VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 46)
z dnia 24 października 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 46)

24 października 2012 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie i zaopiniowane dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie:

1) części budżetowej 25 – Kultura fizyczna,

a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

b) dotacje celowe z zał. nr 8,

c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

2) części budżetowej 40 – Turystyka,

a) wydatki z zał. nr 2,

b) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,

c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

3) plany finansowe państwowych funduszy celowych z zał. nr 6:

a) Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów,

b) Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej,

4) plan finansowy instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 13 – Centralnego Ośrodka Sportu,

5) plan finansowy państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Polskiej Organizacji Turystycznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Mucha** minister sportu i turystyki i **Grzegorz Karpiński** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Anna Kalinowska** naczelnik w Ministerstwie Finansów, **Olga Pogorzelska** inspektor w Najwyższej Izbie Kontroli, **Elżbieta Wąsowicz-Zaborek** wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej, **Andrzej Kraśnicki** prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Mieczysław Borowy** prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, **Wacław Hurko** zastępca przewodniczącego Rady Głównej Krajowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe, **Janusz Kubicki** wiceprezes Narodowego Centrum Sportu, dyrektor ds. Realizacji, **Piotr Marszałek** dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska, Krzysztof Majer, Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, bardzo proszę o uwagę, rozpoczynamy posiedzenie Komisji. Stwierdzam kworum. Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panią minister Muchę, z wiceministrem, z całą załogą, która dzisiaj jest gotowa do odpowiedzi na pytania związane z budżetem. Dzisiaj zaopiniujemy projekt budżetu na rok 2013. Witam koreferentów. Dziękuję, że przyjęli moją propozycję, żeby przygotować koreferat i popracowali nad tym projektem w naszym imieniu, abyśmy mieli bardziej uporządkowaną dyskusję. Witam wszystkich zaproszonych.

Szanowni państwo, przechodzimy do ustalenia porządku naszych dzisiejszych obrad. Porządek obrad został państwu rozesłany, nie będę go czytał. Zawiera analizę wszystkich części budżetu, wszystkich funduszy. Muszę zapytać, czy do porządku dziennego są uwagi? Bardzo proszę, pan poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, myślę, że dzisiejsze posiedzenie będzie poświęcone Narodowemu Centrum Sportu, w dużej mierze. Jest to chyba najważniejszy punkt. I mam pytanie, dlaczego nie ma tutaj pana prezesa Wojtasia? Ja rozumiem, że – być może – już za chwilę będzie odwołany, ale, póki co, nie ma takiej informacji, że jest odwołany, więc jeżeli się poważnie traktuje Komisję, to powinien pan prezes tutaj być. Ja na przykład mam dużo pytań do pana prezesa Wiem, że bardzo duże nagrody ten pan prezes ma dostać, więc chciałbym zapytać, dlaczego go nie ma, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Informuję, że pan prezes Wojtaś otrzymał wczoraj zaproszenie na posiedzenie Komisji. Natomiast wydaje mi się, że nie mógł przybyć na posiedzenie tej Komisji. Jest z nami wiceprezes Janusz Kubicki. Bardzo proszę, panie prezesie, przedstawić się panu posłowi. W wolnych wnioskach pan prezes Kubicki będzie do dyspozycji pana posła i szanownych państwa.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

To mnie nie satysfakcjonuje. Nie ma żadnej konkretnej odpowiedzi, dlaczego tego pana nie ma, dlaczego nie ma pana prezesa, który powinien tu w dniu dzisiejszym być? Uważam, że nie szanuje Komisji a to znaczy, że nie szanuje całego narodu polskiego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ja myślę, że obecność pana Kubickiego jest wystarczająca a uwagi pana posła są złośliwe, naprawdę złośliwe.

Proszę państwa, w „wolnych wnioskach", w „bieżących sprawach" będzie można panu prezesowi Kubickiemu zadawać pytania w kwestiach, które państwa interesują.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Jeszcze jedno do porządku obrad. Panie przewodniczący, prosiłbym, aby punkt, który pan uznał za wolne wnioski, był pierwszym punktem, bo wielu z nas chciałoby zadać pytanie w sprawie NCS. To po pierwsze.

Jak znamy sytuację, pod koniec obrad Komisji może już być mniejsza temperatura, jeśli chodzi o pytania, wielu ma inne komisje, wiec prosiłbym, w tym momencie, aby pan przewodniczący to jako autopoprawkę swoją złożył i „wolne wnioski" – jak pan powiedział – żeby były w pierwszym punkcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, tu nie o temperaturę chodzi, to po pierwsze. Po drugie, mamy najistotniejszy chyba punkt w przeciągu całego roku naszej pracy, opiniowanie budżetu na rok 2013. Ja nie mogę tego deprecjonować.

Oczywiście, ten wniosek formalny, jeśli zostanie złożony, ja go poddam pod głosowanie. Jak rozumiem, może to być wniosek o zamianę punktów, czy tak? Oczywiście, pan poseł ma takie prawo, natomiast ja uważam, że byłoby to niepoważne, gdyby pana wniosek formalny został przyjęty.

Jeszcze wniosek formalny zgłasza pan Eugeniusz Kłopotek, bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Panie przewodniczący, jednak – słuchajcie – coś się zdarzyło w ostatnim czasie. Obecnie również napływają informacje o niebotycznych wręcz nagrodach dla PL.2012 i dla NCS. My, jako Komisja – wybrana, oczywiście, nie tylko przez parlament, ale również przez wyborców – powinniśmy natychmiast reagować na pewne zdarzenia. Jeżeli dzisiaj nie ma prezesa Narodowego Centrum Sportu, ja rozumiem, prawdopodobnie jest kwestia kadrowa. Szanując nawet pana wiceprezesa, ale – pan nie jest w stanie nam odpowiedzieć wprost. Może nam odpowiedzieć na to pytanie pani minister.

Jeszcze raz podkreślam, pomimo tego, że dzisiaj debatujemy nad budżetem, to ta kwestia musi stanąć na porządku dzisiejszych obrad, bo to jest kwestia paląca i nagląca, bo to bulwersuje.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jest z nami minister Karpiński, jest z nami pani minister Mucha. Jak powiedziałem, pytania w tych kwestiach proponuję w drugim punkcie, natomiast teraz proponuję przejść do omawiania budżetu; ale wniosek pana posła Matuszewskiego poddaję pod głosowanie.

Kto jest za zamianą punktów obrad, aby „sprawy bieżące" były w punkcie pierwszym?

Sekretarz Komisji Krzysztof Majer:

Osiem głosów za.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Krzysztof Majer:

Jedenaście głosów przeciw.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Krzysztof Majer:

Trzy osoby wstrzymały się od głosu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek formalny upadł.

Poddaję pod głosowanie całość porządku obrad, który zaproponowałem na wstępie. Teraz tak muszę zrobić.

Kto jest za przyjęciem porządku obrad proponowanego przez prezydium?

Sekretarz Komisji Krzysztof Majer:

Czternaście głosów za.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Krzysztof Majer:

Dziesięć głosów przeciw.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Krzysztof Majer:

Pięć osób wstrzymało się od głosu

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty.

Witam pana prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzeja Kraśnickiego, który dotarł do nas.

W tej chwili przejdziemy do rozpatrywania porządku dziennego. Na samym początku oddam głos pani minister Musze, aby wypowiedziała kilka słów wstępu do porządku obrad. Bardzo proszę.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, wszyscy sobie zdajemy sprawę, że budżet na rok 2013 jest budżetem trudnym, budżetem trudnym nie tylko w części 25 i 40, czyli w tych dwóch częściach, które dotyczą Ministerstwa Sportu i Turystyki, ale również w innych częściach.

W toku prac nad tym budżetem Minister Finansów zaproponował mi limit wydatków w dziale – Kultura fizyczna oraz w Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Limit został ustalony na poziomie zbliżonym do poziomu roku 2012, z tym zastrzeżeniem, że nie zostały zabezpieczone środki na kontynuację programu rządowego „Orlik 2012".

Tu od razu dodaję, że sama nazwa tego programu wskazuje na to, że ten program powinien się skończyć w roku 2012. Nie zostały też zabezpieczone środki na kontynuację zadań związanych z przedsięwzięciami EURO.

Realny budżet Ministerstwa Sportu i Turystki, jeśli chodzi o realizowane zadania z zakresu sportu i turystyki, to środki zabezpieczone na bardzo zbliżonym poziomie do poziomu roku 2012. Niemniej jednak konieczne było zabezpieczenie środków na zadania kontynuowane i zadania nowe, które nie znalazły się w tym roku w planie budżetu. Dotyczy to przede wszystkim programu „Upowszechniania piłki siatkowej wśród dzieci i młodzieży", podatku od nieruchomości i ubezpieczenia Stadionu Narodowego, zakończenia inwestycji na Stadionie Narodowym czyli prac związanych z wykończeniem powierzchni komercyjnej, zabezpieczenia środków na pokrycie roszczeń podwykonawców, zabezpieczenia środków związanych z procesami, które będą nas czekały w najbliższym roku, jeśli chodzi o Stadion Narodowy i jego relacje z generalnym wykonawcą, zakończenie procesu likwidacji spółki „PL.2012". Na te wszystkie zadania musieliśmy znaleźć środki pomimo tego, że nie znalazły się w pierwotnym budżecie.

W ramach polityki Rady Ministrów, zmierzającej do konsolidacji finansów publicznych zabezpieczyłam środki na te zadania z budżetu i z funduszów celowych. Świadomie ograniczyłam wydatki na inwestycje sportowe. To jest decyzja trudna, ale konieczna w tym roku budżetowym. Powinniśmy się w przyszłym roku skupić na jak najlepszym wykorzystaniu istniejącej bazy sportowej, tak, aby te programy, które już zostały wykonane, w jak najlepszym stopniu służyły polskiemu sportowi.

Chciałabym też powiedzieć, że będziemy w najbliższym roku przygotowywali nowe programy inwestycyjne, dlatego, że jeśli pojawi się sytuacja gospodarcza w roku 2014, to z naszych szacunków wynika, że na programy inwestycyjne może być do wykorzystania w roku 2014 nawet 400.000 tys. zł. Chciałabym też podkreślić, że stan, w którym środki na nowe inwestycje są dramatycznie niskie, czy – właściwie – ich nie ma, to nie jest stan trwały, to jest stan, który został wprowadzony ustawą okołobudżetową. W tej właśnie ustawie okołobudżetowej bardzo wyraźnie zaznaczone jest, że ten stan dotyczy, tylko i wyłącznie, roku 2013. Nie ma też żadnego zagrożenia finansowego dla inwestycji kontynuowanych, dla inwestycji, które już się rozpoczęły, zostały podpisane i będą kontynuowane w najbliższych latach.

Chciałabym państwa poprosić o taką, dużą wnikliwość w ustosunkowaniu się do projektu budżetu, który dzisiaj przedstawiamy. Punkty czy kwoty, które są podawane w odpowiednich tabelkach, są niższe niż w ubiegłych latach, ale wtedy, kiedy skonsolidujemy te kwoty i połączymy kwoty w budżecie i w Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, okazuje się, że to są kwoty nie niższe niż w 2012 roku a w niektórych zadaniach są to nawet kwoty wyższe.

Pojawiło się wczoraj na sali plenarnej pytanie o reformę, w jaki sposób mam zamiar prowadzić tę reformę, która zapowiedziałam, mając niepowiększone środki. Otóż, proszę państwa, chciałabym odpowiedzieć na to pytanie w ten sposób: każda reforma musi zakładać bardziej efektywne wykorzystanie środków finansowych, które są dostępne. To musi być pierwszy krok każdej reformy. Dopiero następnym krokiem może być ewentualne wnioskowanie o wyższe środki. Pierwszym krokiem musi zawsze być bardziej efektywne wykorzystanie środków.

Chciałabym też zwrócić państwu uwagę na to, że mimo tego, że jest to trudny budżet, znaleźliśmy 1400 tys. zł na działalność badawczo-rozwojową Instytutu Sportu. Instytut Sportu jest bardzo ważnym elementem tej reformy, którą przygotowuję i w związku z tym te środki musiały się znaleźć.

Pomimo problemów związanych z wysokością tych kwot w budżecie znalazło się zabezpieczenie dla programu „Upowszechniania piłki siatkowej wśród dzieci i młodzieży" w wysokości 13.000 tys. zł. Jesteśmy przekonani, że te środki wystarczą na kontynuowanie tego programu, gdyż pierwszy rok, kiedy te środki były wyższe, był rokiem, w którym trzeba było pewne, związane z tym programem, inwestycje – „inwestycje", mówiąc w cudzysłowie – poczynić. W tej chwili jesteśmy w stanie kwotą tą zabezpieczyć prowadzenie tego programu.

Chciałabym też zwrócić państwu uwagę na jeszcze jeden, bardzo ważny element. Niektóre zadania, które były realizowane do tej pory w całości ze środków budżetu państwa, w tej chwili będą częściowo realizowane z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Oznacza to, że o część z tych środków podmioty, w tym – oczywiście – związki sportowe, będą musiały ubiegać się w konkursach. Z punktu widzenia tej reformy, którą proponuję i takiego bardzo odpowiedzialnego przyznawania środków wszystkim beneficjentom, uważam, że jest to nawet dobry element na ten najbliższy rok.

Jeśli chodzi o część 40, jeśli chodzi o turystykę, to chciałabym zwrócić uwagę, że środki zabezpieczone na turystykę, to jest 99,9% środków, które były zabezpieczone w bieżącym roku, więc w tym dziale wiele się nie zmienia.

I jeszcze jeden komentarz. Pojawiło się wczoraj na sali również pytanie dotyczące kosztów związanych z administracją. Chciałabym zwrócić uwagę, że te koszty w ujęciu kwotowym są takie same jak w roku bieżącym. Nic się nie zmieniło. Ta zmiana procentowa wynika z tego, że zakończyliśmy duże procesy inwestycyjne związane ze Stadionem Narodowym, związane z programem „Orlik", czyli duża część zadań w najbliższym roku nie będzie już realizowana, nie będzie już kontynuowana, stąd te procentowe zadłużenie. Natomiast w sensie kwotowym to są te same środki.

Proszę państwa, ja – niestety – mogę pozostać na posiedzeniu Komisji jeszcze około 10 minut, dlatego, że na godzinę 13.00 planowane jest posiedzenie Rady Ministrów. Pozostanie na posiedzeniu Komisji, będzie uczestniczył i będzie odpowiadał na pytania – jeśli będą takie pytania do bezpośredniego kierownictwa – sekretarz stanu, pan minister Grzegorz Karpiński. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan Tomasz Garbowski, jak rozumiem, zgłasza jakiś wniosek? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli i pani minister zgodzi się, to może w tej części, bo pani minister udaje się na posiedzenie Rady Ministrów, proponuję, żeby posłowie, jeżeli jest taka wola, zadali pytania. Oczywiście, przedstawiciele ministerstwa wszystkie zagadnienia znają, ale myślę, że pytania do pani minister są znaczące w tym katastroficznym budżecie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Okay, bardzo krótkie pytania do pani minister. W imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej czy chce ktoś zadać pytanie? Po jednym pytaniu. Proszę wybrać osobę z każdego ugrupowania, bo mamy 10 minut. My rezygnujemy na rzecz państwa. Kto zabierze głos w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan zabiera czas kolegom.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nie zabieram czasu, panie przewodniczący, tylko ja – przynajmniej – nie zgadzam się na to, aby ograniczać posłom możliwości zadawania pytań w tym momencie, kiedy jest pani minister.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ja panu nie ograniczam, tylko pani minister jedzie na posiedzenie Rady Ministrów, za 10 minut. Ja panu proponuję, żeby pan mógł zadać jakieś pytanie a pan zabiera czas innym posłom.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ja tylko panu deklaruję, że kto z Prawa i Sprawiedliwości będzie chciał, ten zada pytanie, a nie, że my tu wytypujemy jednego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zbigniew Babalski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

We własnym imieniu, panie przewodniczący, nie w imieniu Klubu, tylko we własnym imieniu, zadam pani minister krótkie pytanie i bardzo prosiłbym o krótką odpowiedź na temat pieniędzy na sport niepełnosprawnych. Z tego, co wyczytałem, prawdopodobnie jest spadek. Chciałbym, aby pani rozwinęła ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Pan Tomaszewski, jak rozumiem, w imieniu grupy posłów SLD.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

My nie mamy kłopotów z porozumieniem się. Pani minister, panie przewodniczący, szanowni państwo, pani minister przedstawiła uzasadnienie takich a nie innych zmian, przedstawionych w projekcie budżetu na 2013 rok. Nas interesowało, dlaczego pani, jako minister sportu i turystyki, minister konstytucyjny, tak oczekiwany przez środowisko, w rozmowie z równorzędnym ministrem, ministrem finansów, odpuściła 68.940 tys. zł z zadań na sport wyczynowy? Przez to, przez tę decyzję musi pani dzisiaj powiedzieć samorządom wojewódzkim, które realizują politykę w zakresie inwestycji sportowych, że na nowe inwestycje w roku 2013 będą miały 18.000 tys. zł. Ale pani dla siebie, w inwestycjach strategicznych, zostawiła 55.000 tys. zł na nowe inwestycje, i większą kwotę.

Powstaje zasadnicze pytanie, z tego budżetu wyjawia się takie zasadnicze pytanie, że na zadania kultury fizycznej jest ponad 111.000 tys. zł. Na urząd, na jego obsługę, na Stadiom Narodowy, etc., drugie tyle. Po co więc coś, co wydaje tyle samo, co ma w Polsce wydać, oczywiście z budżetu, z części 25? Tak się ukształtował ten budżet. W związku z powyższym chciałbym zapytać panią, bo pani minister mówi o jakimś nowym programie czyli uciekając do przodu, bez odpowiedzi czyli bez tych rzeczy, które dzisiaj są podstawowym wyzwaniem.

Szkoda tylko, że pani minister i pańscy wiceministrowie nie traktują nas poważnie do końca, bo nawet w tym dokumencie państwo nie napisali o tym, że jest ustawa okołobudżetowa, ani słowa nie ma o tym w dokumencie rządowym. Proszę mi znaleźć strony i powiedzieć, w którym miejscu jest to napisane? Dopiero w ustawie okołobudżetowej trzeba tego poszukać. Dzisiaj pani minister powiedziała o tym, że jest nowelizacja ustawy, która przewiduje również zmiany dopłat. Te dopłaty miały być, przypomnę, na sport dzieci i młodzieży oraz osób niepełnosprawnych, na inwestycje sportowe. Dzisiaj rozszerzamy to na programy olimpijskie oraz przygotowania do mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Pani doskonale wie, bo pani pracowała w Komisji Finansów Publicznych, przykład – Fundusz Pracy, cztery lata temu wrzucono do Funduszu Pracy inne wydatki. Co roku jest to przedłużane.

Mam ogromna obawę, bo raz minister w Polsce, który nazywał się Michał Bidas, oddał połowę budżetu sportu do budżetu państwa, bo uznał, że sport źle to wykorzystuje. Dzisiaj pani w sposób świadomy uległa ministrowi finansów oddając prawie 70.000 tys. zł z budżetu części 25. Oczywiście, jest to zabezpieczone w środkach finansowych kosztem tych inwestycji. Jest pytanie, jaka jest gwarancja, że w przyszłym roku to odwrócimy? Uważam, że powinniśmy podczas posiedzenia tej Komisji, wspierając resort, wspierając jego działania, przygotować takie wnioski, które pozwolą odwrócić tę sytuację i wrócić do normalności. Nie do luksusu, do roku 2012. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Czy PSL? Bardzo proszę, Eugeniusz Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Nie ukrywam, że jestem w bardzo poważnym kłopocie. Dzisiaj głosowałem za nieodrzucaniem projektu budżetu państwa na 2013 rok, ale z takim projektem dotyczącym kultury fizycznej, będąc nawet członkiem koalicji, ale jednocześnie będąc członkiem tej dużej rodziny sportowej, ja po prostu zgodzić się nie mogę. Od razu uprzedzam, że poprawki, zmierzające do naprawienia tej sytuacji, przynajmniej z tego, co widzę, z naszej Komisji, będę popierał. Bo – proszę zauważyć – nawet, jeśli tłumaczy się w ten sposób, że sport

dzieci i młodzieży został przerzucony do funduszy, to jeśli podsumuje się różnicę, to jest to najniższy budżet od lat. A przed nami jedne igrzyska, za chwilę drugie. A my mówimy o wielkich projektach, o Narodowym Programie Rozwoju Polskiego Sportu! Nie da się przy takim budżecie robić Narodowego Programu Rozwoju Polskiego Sportu.

Chcę jeszcze raz wyraźnie podkreślić. Chociaż kierownictwo resortu i Polskiego Komitetu Olimpijskiego uważa, że nie było źle w Londynie, a ja mówię: był to blamaż polskiego sportu, jeśli chodzi o wynik naszych sportowców, przy tak ogromnej reprezentacji. Nic więcej na ten temat. Mówię, jestem w bardzo trudnej sytuacji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy ktoś z Ruchu Palikota? Nie widzę. Dałem po jednym pytaniu dla każdego ugrupowania. Platforma zrezygnowała. Pani minister za minutkę wychodzi.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ale pan łamie regulamin!

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie łamię regulaminu.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Regulamin pan łamie, pan pozbawia posła możliwości zadania pytania. Nie może pan wydawać takich jakichś pana rozporządzeń, poleceń. Pół minuty, pani minister…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ogłaszam przerwę, pięć minut.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nie, pan jest niepoważny.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Mogę powiedzieć tak, że pan przewodniczący udzielił głosu panu Babalskiemu, który z własnej inicjatywy chciał przemówić i wcale nie zatrzymał go i zaliczył to PiS-owi. W tym, niestety, jest niekonsekwencja.

Głos z sali:

Dokładnie.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Myślę, że po przerwie wrócimy do tego, że pani minister znajdzie jeszcze kilka minut.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Proszę państwa, ja zostałam postawiona w tej chwili w dość trudnej sytuacji, ale ja naprawdę muszę wyjść.

Głos z sali:

Przerwa, jest przerwa.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Wiem, mówię w przerwie. Na wszystkie pytania, które zostały zadane, będą udzielali odpowiedzi pan minister Karpiński i pani dyrektor. Chciałabym też uspokoić państwa, że już pierwsze pytania wskazują na to, że nie czytacie państwo z tego połączonego budżetu, między budżetem a Funduszem Rozwoju Kultury Fizycznej a tam te środki, o których państwo mówicie, są zabezpieczone. Przykro mi, nie jestem w stanie odpowiadać na pytania.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie ministrze, rozpoczynamy prezentację budżetu. Proponuję tak, abyśmy prezentowali kolejne części budżetu. Rozumiem, że będzie to robiła pani dyrektor Klimek-Krypa. Potem będą koreferaty posłów, potem dyskusja, pytania, odpowiedzi i opinia.

Bardzo proszę, żeby wszyscy mieli jasność, proszę rozdać wszystkim posłom zebranym teraz w sali przygotowaną przeze mnie propozycję opinii.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Ja w kwestii formalnej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Panie przewodniczący, ja nie wchodzę tutaj w merytoryczną potyczkę, czy w cokolwiek, ale ja nie rozumiem pewnych rzeczy. Nie wiem, czy Platforma coś rozgrywa? O co tutaj, w tym wszystkim, chodzi? Czy jest tu jakieś drugie dno?

Pan przewodniczący mówi, żebyśmy zadali pytania i pan dopilnuje, żeby pani minister odpowiedziała na te pytania, po czym pan zarządza przerwę, pani minister wychodzi i nie mamy odpowiedzi na te pytania. Ja nie rozumiem tej farsy, panie przewodniczący. Albo pan zapewnia, że pani minister odpowie na pytania, które zadaliby posłowie, albo nie zapewnia. No, bo tu już się powoli… Nie chcę wnioskować o przerwę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, chciałem dopełnić dokładnie tego obowiązku, żeby w ramach tego oświadczenia, które zostało złożone ze względu na posiedzenie Rady Ministrów, że pani minister wyjdzie, kilka pytań wszystkich środowisk spotkało się z odpowiedzią pani minister. Pan Matuszewski nie pozwolił na to, gdyż przejął prowadzenie i utrudnił udzielenie przez panią minister odpowiedzi na te bardzo ważne pytania.

Naprawdę, ciężko mi jest zdyscyplinować jednego posła. Nie potrafi zrozumieć tego, że właśnie dążę do tego, żeby pani minister miała pięć minut na odniesienie się do bardzo rzeczowych pytań pana Kłopotka, pana Babalskiego, pana Tomaszewskiego.

Niestety, ja też tego nie rozumiem, więc mieliśmy taką sytuację, że czas pani minister na dojazd do Kancelarii Premiera na tyle się skrócił, że musiała opuścić salę. Nie jest to moją winą. Bardzo mi przykro, panie pośle Wontor, ale do tego doprowadziliście. Poprosiłem pana przewodniczącego, aby, być może, zdyscyplinował kolegę, aby nie prowadził ze mną tej Komisji.

Głos z sali:

Dobre.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, w kwestii formalnej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, w kwestii formalnej, bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ja pana bardzo przepraszam, ale pan chyba nie wie, jak się prowadzi Komisję. Myślę, że jest pan też członkiem innych komisji i wie pan o tym, że przewodniczący nie może doprowadzać do takiej sytuacji, jak pan w dniu dzisiejszym doprowadził, że ze względu na to, że poseł Matuszewski, akurat, chciał się wypowiedzieć pół minuty, gdy niektórzy koledzy mówili trzy minuty i dłużej, pan nie dopuszcza, jakąś swoją władzą i jednocześnie robi pan na złość wszystkim członkom Komisji i ogłasza pan pięć minut przerwy. Ja, panie pośle, uczestniczę w innych komisjach i nie pozwolę się tak traktować. Nie wiem, jak inni. Pan łamie prawo posła do swobodnej wypowiedzi. Taka jest prawda. Nie może być takiej sytuacji, że pan będzie tutaj mówił, że to jest wina akurat posła Matuszewskiego za zaistniałą sytuację. Nie ma pan takiego prawa.

Podkreślam, niech pan idzie na naukę do innych komisji, bo ja uczestniczę w innych i takie na postępowanie, jak pan dzisiaj wobec mnie zastosował, to większość komisji by wyszła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie znajduję w tej wypowiedzi wniosku formalnego pana posła, więc nie mam nic do poddania pod głosowanie. Czy wniosek formalny? Pan przewodniczący Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Mam wniosek formalny, aby przyjąć zasadę, raz i na zawsze, że – co, jak co – ale jak jest budżet, to nie może nie być ministra. Jak to jest? Czy nie można było nawet przesunąć posiedzenia Komisji po to, żeby minister spojrzał nam w oczy i powiedział, co i jak? Pani minister przecież nagminnie omija naszą Komisję, można powiedzieć, od roku. Ile razy była, to jakoś na krótko. A przecież omawiamy najważniejszą sprawę. Pan przewodniczący dyscyplinuje nas, czy ma być pół minuty czy minuta, bo pani minister nie ma czasu, to jest śmieszne. To jest po prostu niedopuszczalne. Nie wiem, czy może tak być, ale uważam, że minister – jeżeli nie ma takiej kwestii jak choroba, czy coś takiego – powinien być na posiedzeniu Komisji, kiedy jest omawiany budżet.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę przygotować takie pismo, na mój podpis, do pani minister Muchy, z tymi argumentami, które pan przewodniczący tutaj przedstawił.

W tej chwili przechodzimy do realizacji punktu porządku dziennego. Bardzo proszę panią dyrektor Krypę o prezentację projektu budżetu.

Zastępca dyrektora Departamentu Ekonomiczno-Finansowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Klimek-Krypa:

Proszę państwa, chciałabym państwu przedstawić informację o projekcie budżetu na rok 2013 w zakresie części 25 – Kultura fizyczna.

W roku 2013 najważniejszymi zadaniami Ministerstwa Sportu i Turystyki będą cztery zadania, realizowane w obszarze sportu powszechnego, wspieranie sportu wyczynowego jak również wspieranie rozwoju ogólnodostępnej infrastruktury sportowej. Kolejne zadanie to dokończenie zadań związanych z budową Stadionu Narodowego oraz zakończenie prac związanych z wykonaniem przedsięwzięć EURO.

Budżet na rok 2013 został zaplanowany w kwocie łącznej 835.423 tys. zł.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę o ciszę, bo jest za duży hałas. Szanowni państwo, szanowni państwo, dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu w MSiT Anna Klimek-Krypa:

Należy zauważyć, iż realizujemy budżet i zadania w dwóch obszarach, w obszarze środków budżetowych części 25, tej, która stanowi 32% wszystkich wydatków, jak również państwowych funduszy celowych, co stanowi prawie 68% wydatków ogółem.

Należy zauważyć, iż wydatki na rok 2013 – jak już wspomniała pani minister – nie obejmują środków na realizację programu „Moje Boisko – Orlik 2012". Ostatnia edycja tego programu jest realizowana w roku bieżącym. Nie przewidziano też środków na realizację wieloletniego programu inwestycyjnego EURO 2012. Harmonogram finansowania przewidywał tylko rok 2012.

Chciałam państwu powiedzieć, że na przestrzeni lat 2008 – 2012 na realizację programu rządowo – samorządowego z budżetu państwa przewidziano środki na kwotę 1.200.000 tys. zł. Szacuje się, że w tym okresie wybudowano około 2600 obiektów. Chciałam również państwu powiedzieć, że realny poziom wydatków roku 2013 do roku 2012 to 99% wydatków roku 2012.

W budżecie Ministra Sportu i Turystyki realizujemy zadania w dwóch obszarach. Są to dochody budżetowe, które zostały w roku 2013 zaplanowane na kwotę 100.640 tys. zł. One są planowane w dziale – Kultura Fizyczna.

Tak, jak państwu wspomniałam, wydatki w części 25 budżetu państwa wynoszą 269.623 tys. zł i realizujemy je w ramach trzech działów administracji publicznej. W dziale 750 jest to 9% wydatków ogółem i w dziale – Kultura fizyczna jest to 91% wydatków ogółem, jest to kwota 245.153 tys. zł. Wydatki w dziale – Administracja zostały w roku 2013 zaplanowane tylko w jednym rozdziale. Przez około dwa lata środki planowane były w dwóch rozdziałach. Ten drugi rozdział dotyczył spraw związanych z prezydencją. W roku 2013 realizujemy zadania w rozdziale – Urzędy naczelne i centralne organy administracji rządowej. Na to zadanie przewidzieliśmy kwotę 24.458 tys. zł. Chciałam powiedzieć, że jest to wzrost o 0,6%. Wynika to tylko ze wzrostu składki rentowej. Jeśli państwo porównacie rok 2012 do 2013 to jest to wzrost o 0,6%.

Dział – Obrona narodowa. W tym dziale zaplanowano środki w wysokości 12 tys. zł. One są wyższe w stosunku do roku 2012 o 240%. Realizowane są zadania obronne w obu częściach, w części 25 i w części 40.

Na zadania w zakresie kultury fizycznej przewidziano kwotę 245.153 tys. zł. Również tutaj powrócę do porównania do roku 2012. Jeśli dokonamy analizy roku 2012 i odejmiemy zadania związane z „Orlikiem", jak również zadania związane z EURO, to wówczas zaobserwujemy, że realny poziom wydatków między rokiem 2012 a 2013 jest mniejszy tylko o 1,2%.

Zadania realizowane w ramach działu – Kultura fizyczna, to przede wszystkim finansowanie Komisji do Zwalczania Dopingu w Sporcie. Jest to 0,8% w stosunku do wydatków w tym dziale.

Instytucje kultury fizycznej. To jest Centralny Ośrodek Sportu, jest to 9,7% wydatków ogółem.

Zadania w zakresie kultury fizycznej – 47,5%.

Działalność badawczo-rozwojowa to jest nowe zadanie realizowane w roku 2013. Kwota – 1400 tys. zł.

Pozostała działalność to 41,7% wydatków ogółem.

Tutaj, jak państwo widzicie, jest udział procentowy wydatków w dziale, w ramach grup wydatków, czyli dotacje, świadczenia, wydatki bieżące, wydatki majątkowe.

W rozdziale Komisja do Zwalczania Dopingu w Sporcie zaplanowano finansowanie tej komisji w kwocie 1965 tys. zł. Jak państwo w swojej opinii zauważyliście, jest to wzrost o 13,2%. Te środki są niezbędne na pobranie 3,5 tysiąca próbek fizjologicznych od zawodników oraz wykonanie, co najmniej, 3750 analiz. Wynika to z podpisanego w 2012 roku zobowiązania, to znaczy Polska podpisała list, w którym zobowiązała się do przeprowadzenia takiej ilości próbek i badań fizjologicznych, aby nie stracić akredytacji WADA. W związku z tym na zadania bieżące, na zadania statutowe Komisji zaplanowana została kwota 1.547 tys. zł. Wynagrodzenia w Komisji do Zwalczania Dopingu w Sporcie i zatrudnienie jest na takim samym poziomie jak w roku 2012.

Centralny Ośrodek Sportu. Dotacje są zaplanowane na poziomie roku 2012, czyli w kwocie 23.909 tys. zł. Są to dotacje celowe na zadania związane z utrzymaniem obiektów sportowych COS oraz zarządzaniem nimi. Jest to kwota 20.979 tys. zł. Jest również dotacja z budżetu państwa na zakupy i zadania inwestycyjne. Jest to również na poziomie roku 2012.

Zadania w zakresie kultury fizycznej realizowane są w trzech obszarach: sportu wyczynowego, powszechnego i osób niepełnosprawnych.

Zadania w zakresie sportu powszechnego ogółem. Proszę państwa, jeśli weźmiemy skonsolidowany budżet czyli środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na zadania w zakresie sportu powszechnego, jak również weźmiemy środki na te zadania z budżetu państwa, to stanowią one 98,7% środków z roku 2012, to jest około 1, 3% mniej niż w roku 2012. Natomiast w zakresie sportu powszechnego realizowane środki to jest kwota 19.349 tys. zł.

Sport osób niepełnosprawnych z budżetu i z funduszu jest na poziomie roku 2012.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Jaka kwota?

Zastępca dyrektora departamentu w MSiT Anna Klimek-Krypa:

Już mówię. Jeśli weźmiemy zadania związane z obszarem sportu osób niepełnosprawnych, z budżetu jest przeznaczona kwota 4554 tys. zł. Jest to na poziomie roku 2012. Jeśli weźmiemy zadania związane z funduszem, jest to kwota 23.796 tys. zł. Jest to na poziomie ustawy budżetowej roku 2012.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

To nie jest to samo, bo jest mniej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, oddam panu głos, rozumiem, że pan zgłasza się jako pierwszy po koreferacie do zadania pytania. Proszę kontynuować, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu w MSiT Anna Klimek-Krypa:

Tutaj jest podział zadań i środków na poszczególne zadania związane ze sportem powszechnym.

Na zadania w zakresie sportu wyczynowego ogółem, fundusz plus budżet, to jest kwota 291.673 tys. zł. Jeśli dodamy te dwie formy dofinansowania, czyli budżet plus fundusz, jest to wzrost o 2,4% w stosunku do roku 2012. Natomiast, jeśli zwrócimy uwagę na zadania realizowane z budżetu, jest to kwota 92.541 tys. zł. W ramach tych środków realizujemy dwa zadania.

Szkolenie młodzieży uzdolnionej sportowo w piłce siatkowej. W roku 2013 jest to kwota 13.000 tys. zł, w roku 2012 w rezerwach celowych były zabezpieczone środki w kwocie 30.000 tys. zł, natomiast na obszar tego programu zabezpieczona była kwota 15.300 tys. zł.

Na realizację zadań w zakresie sportu osób niepełnosprawnych – teraz będziemy mówić o realizacji zadań w zakresie sportu osób niepełnosprawnych, czyli zadania sportu wyczynowego – z budżetu jest to kwota, w porównaniu do roku 2012, na tym samym poziomie, czyli 4554 tys. zł. Natomiast jest wzrost, jeśli chodzi o realizację zadań z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, bo na rok 2013 jest to kwota 11.989 tys. zł, natomiast w roku 2012 była to kwota 10.294 tys. zł, jeśli chodzi o ustawę budżetową na rok 2012; nie mylić z przewidywanym wykonaniem i planem po zmianach. W planie po zmianach była to kwota o 2000 tys. zł więcej, natomiast, jeżeli porównujemy ustawę do ustawy, to jest to na tym samym poziomie.

W roku 2013 utworzyliśmy nowy rozdział: Działalność badawczo-rozwojowa. Jest to kwota 1400 tys. zł. Środki te zostaną przeznaczone na wdrożenie programu mającego na celu podniesienie poziomu prac badawczych i naukowych na rzecz sportu.

W zakresie pozostałej działalności, to jest rozdział 92695, zaplanowano środki w kwocie 101.435 tys. zł. Podział tych środków macie państwo tutaj zaprezentowany. Świadczenia na rzecz osób fizycznych zaplanowane zostały w kwocie 22.315 tys. zł. Jest to na poziomie roku 2012. W ramach tego obszaru finansowane są świadczenia olimpijskie, paraolimpijskie, jak również nagrody dla sportowców i trenerów. Są tutaj zaplanowane dotacje dla Instytutu Sportu, w kwocie 3860 tys. zł. Pozostałe wydatki to 41.460 tys. zł. Są również zaplanowane wydatki majątkowe.

Państwo macie tutaj przygotowany cały podział wydatków związanych z pozostałymi działaniami w obszarze kultury fizycznej, które są realizowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Tu jest właśnie podział procentowy tych wydatków.

W ramach budżetu zabezpieczono również środki, w kwocie 33.788 tys. zł, na zadania związane z zakończeniem realizacji budowy Stadionu Narodowego. Tutaj są trzy obszary: prace budowlano-wykończeniowe, wykończenie wynajmowanych powierzchni oraz uzupełnienie wyposażenia Stadionu Narodowego. W ramach tych środków będą również finansowane roszczenia podwykonawców.

Państwowe Fundusze Celowe. Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów. Przychody zostały zaplanowane w kwocie 13.000 tys. zł, wydatki na rok 2013 są określone na poziomie 12.004 tys. zł, tj. na poziomie roku 2012. W tym okresie będą realizowane dwa programy: „Powszechna nauka pływania” i „Upowszechnianie sportów zimowych”.

Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. Przychody tego funduszu zostały określone na poziomie 558.900 tys. zł. Pochodzą one z trzech źródeł. Są to wpływy z Totalizatora Sportowego, odsetki bankowe i inne przychody. Wydatki zostały zaplanowane na poziomie 553.810 tys. zł. W zakresie zadań inwestycyjnych jest to 292.970 tys. zł, jest to 52,9%; zadania w zakresie sportu dzieci i młodzieży, jest to kwota 237.034 tys. zł, jest to 42,8% i sport osób niepełnosprawnych – 23.796 tys. zł.

Zadania dotyczące rozwijania sportu wśród dzieci i młodzieży zaplanowane są na dwa programy: „Szkolenie i współzawodnictwo sportowe młodzieży uzdolnionej” – jest to kwota 199.132 tys. zł i „Sport wszystkich dzieci” – 37.902 tys. zł, z więc na poziomie roku 2012. Mówię o ustawie budżetowej na rok 2012.

Tu jest podział tej kwoty w ramach programu „Szkolenie i współzawodnictwo sportowe młodzieży uzdolnionej”, jak również w ramach programu „Sport wszystkich dzieci”, podział na poszczególne zadania.

Rozwijanie sportu osób niepełnosprawnych. Jest to kwota 23.796 tys. zł. W stosunku do ustawy budżetowej na rok 2012 jest to na tym samym poziomie. Natomiast, jeśli chodzi o przewidywane wykonanie, jest to kwota mniejsza. Podział tej kwoty jest na zadania: upowszechnianie sportu osób niepełnosprawnych oraz wspieranie współzawodnictwa sportowego osób niepełnosprawnych, po 50%. Podział tej kwoty, jeśli chodzi o upowszechnianie sportu osób niepełnosprawnych, jest tutaj podzielony na zadania, jest to kwota 11.898 tys. zł – wspieranie współzawodnictwa sportowego osób niepełnosprawnych.

Centralny Ośrodek Sportu w załączniku nr 13 do ustawy budżetowej na rok 2013 przedstawia się następująco. Przychody zostały zaplanowane na poziomie 116.920 tys. zł. W skład tych przychodów wchodzą: dotacje celowe, obie, czyli bieżąca i majątkowa; przychody z prowadzonej działalności, tj. 65.000 tys. zł; pozostałe przychody, są to przychody z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, przeznaczone na realizuję zadań inwestycyjnych w Centralnym Ośrodku Sportu. Koszty zostały zaplanowane na poziomie 129.434 tys. zł; 98.000 tys. zł są to koszty funkcjonowania, pozostałe koszty to 30.000 tys. zł.

Taki jest rozkład, jeśli chodzi o przychody. Najwyższe przychody pochodzą z prowadzonej działalności Centralnego Ośrodka Sportu, bo 56,5%, z dotacji celowej jest to 17,9%, ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej 23,1% oraz z dotacji celowej majątkowej 2,5%

Tak się rozkładają koszty, jeśli chodzi o funkcjonowanie. Jest to 76,3% wydatków ogółem. Pozostałe koszty, jest to 23,7% wszystkich kosztów Centralnego Ośrodka Sportu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę pana Tadeusza Tomaszewskiego o koreferat do punktów nr 1 i nr 3, czyli części budżetowej 25 – Kultura fizyczna i do planów finansowych państwowych funduszy celowych z zał. nr 6, a pana posła Andrzeja Bętkowskiego o koreferat do planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 13 – Centralnego Ośrodka Sportu.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, dla Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Sejmu to najważniejsza debata, której celem jest przede wszystkim współuczestnictwo w kreowaniu nakładów na kulturę fizyczną i sport w Polsce. Na początku kilka zdań ogólnych.

Rok 2013 dla sportu i kultury fizycznej szeroko rozumianej będzie rokiem bardzo trudnym z następujących powodów.

Po pierwsze, ten zasadniczy partner publiczny sportu, czyli jednostki samorządu terytorialnego, są w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Z informacji, które mam z Biura Analiz Sejmowych wynika, że w 2012 roku zaplanowały o 40% środków mniej na działania w zakresie sportu realizowane przez kluby sportowe. Rok 2013, niestety, może być jeszcze gorszy, dlatego, że nie można spiąć tych budżetów. Czyli ten podstawowy partner, który dzisiaj wydaje w granicach dwóch trzecich środków finansowych na sport, jest w bardzo trudnej sytuacji.

Kiedy jest trudna sytuacja powinniśmy łączyć wysiłek, wybierać to, co najistotniejsze i łączyć wysiłek państwa, samorządu wojewódzkiego, powiatowego i gmin oraz partnerów społecznych, tj. związków sportowych i klubów. Ten projekt budżetu, niestety, ogranicza w znacznej mierze to partnerstwo, które w tak trudnej sytuacji powinno być realizowane. Ten projekt budżetu ma następujące cechy – moim zdaniem – trudne do odrobienia, jeśli nie będzie determinacji w naszej Komisji oraz w koalicji rządowej, żeby go naprawić, od projektu do uchwalenia. Mianowicie, cechy związane ze zmniejszeniem wydatków na przygotowania czyli na sport wyczynowy, o 68.000 tys. zł w części budżetowej, będzie bardzo trudne do odrobienia w normalnym trybie, przez kilka lat w pracach nad budżetem państwa. Jeśli dzisiaj zaakceptujemy tę drogę, to w sposób świadomy przesunęliśmy te wydatki do Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, ograniczając decentralizację tego środka do samorządów wojewódzkich czyli na inwestycje służące sportowi.

Po trzecie, sprawa związana właśnie z nowelizacją ustawy o grach hazardowych, bo teraz tam jest nasz tytuł czyli tam dopłaty do gier liczbowych są umieszczone.

Jak wspomniałem w pierwszym zdaniu, niestety, martwi mnie to, że resort nie poinformował Komisji, że taki zamierza przeprowadzić projekt, tak zamierza to przeprowadzić. Pani minister od czasu do czasu na swoich spotkaniach z samorządowcami informowała, że „będziecie mieć zdecydowanie mniej pieniędzy na inwestycje". Wielu pytało, „a co stąd wynika?" No, niby nic, bo Totalizator funkcjonuje, przychody są normalne. Ale się okazało, że trwały prace, które się nazywały tak, jak Minister Finansów powiedział, tabelki przedstawił, „tak, ja muszę znaleźć dla siebie rozwiązanie". I ta nowelizacja, która idzie w ustawie okołobudżetowej, jeśli zostanie przyjęta – moim zdaniem – takie jednorazowe rozwiązanie, tak, jak w Funduszu Pracy, jak w innych przypadkach, będzie nam grozić czyli będziemy – można powiedzieć – przeznaczać środki na inne cele niż leżały u podstaw. Przypomnę: sport osób, niepełnosprawnych, sport dzieci i młodzieży oraz inwestycje sportowe, na zasadach: 70% na inwestycje sportowe, 25% na sport dzieci i młodzieży i 5% na sport osób niepełnosprawnych. Uwaga, popatrzcie teraz – szanowni państwo – na to, co jest w budżecie. Wszystko to nam się rozmyło.

W związku z powyższym pozwolę sobie teraz przejść do omówienia poszczególnych części budżetu i odnieść się do tego, co było w projektach roku 2012, ewentualnie spróbować zadać pytania, czy przedstawić wątpliwości stronie rządowej.

Po pierwsze, jeśli chodzi o dochody, nie mam tutaj uwag, są zaprojektowane na wyższym poziomie, ale to wynika z tych operacji stadionowych z tym związanych.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe w części dotyczącej administracji, to trzeba postawić pytanie dotyczące stanu zatrudnienia. Stan zatrudnienia w roku 2013 ulegnie zwiększeniu o dwa etaty, ale – jak wynika z informacji Biura Analiz Sejmowych – rzeczywiste wykorzystanie etatów w 2012 roku było 182. My mamy takie informacje z Biura Analiz Sejmowych. Jeśli państwo macie inne, to macie możliwość ich przedstawienia.

Stąd, chcę zapytać, 182 – 216, to jest znacząca różnica w zatrudnieniu. Czy chodzi o to, że z tych brakujących, niewykorzystanych etatów, po prostu przeznacza się środki finansowe na utrzymanie pozostałych a przez to pozwala się na większe wynagrodzenia? Wymaga to wyjaśnienia, zwłaszcza, że resort, jak mówię, nie zadbał u ministra finansów o właściwe środki na cześć 25.

Jeśli chodzi o wydatki związane z obroną narodową – bez uwag. Także nie mam uwag do działu – Kultura fizyczna, do Komisji do Zwalczania Dopingu w Sporcie.

O rozdziale Instytucje kultury fizycznej będzie mówić kolega. Dotacja dla COS jest na tym samym poziomie. Ja teraz tylko na temat COS mogę zadać pytanie, czy dyrektor COS ma program wyjścia z tego debetu, który mu cały czas narasta, czyli, krótko mówiąc, tego ujemnego wyniku finansowego? Wiemy, z czego on wynika, ale przecież jest plan finansowy, jeśli chce działać na rynku, to z takim planem finansowym ma ograniczone możliwości.

Jeśli chodzi o zadania w zakresie kultury fizycznej, to one są zmniejszone, państwo słyszeli. Stanowią one, jak piszą w materiale, 61,9% w stosunku do wydatków ujętych w ustawie budżetowej na rok 2012. Właśnie tu jest taki dramat a nasze wyzwanie, jak to uzupełnić?

Szanowni państwo, kiedy 116.000 tys. zł wydaje się na zadania w zakresie kultury fizycznej a na wszystkie inne pozostałe zadania wydaje się więcej niż te 116.000 tys. zł, to powstaje właśnie to pytanie: po co resort sportu? Skoro więcej na siebie i swoje poboczne wydaje niż na pozostałe. Mówię „poboczne" związane ze Stadionem, z innymi świadczeniami, tymi pozostałymi, w odniesieniu do tej części – Kultura fizyczna.

Co jest priorytetem resortu w tym roku? W dokumencie czytamy, że upowszechnianie sportu we wszystkich grupach społecznych, w szczególności wśród dzieci i młodzieży. Priorytet jeden a co budżet mówi? W budżecie, w części 25, na zadania w zakresie upowszechniania sportu jest mniej o 2700 tys. zł niż w roku 2012. Czyli wydatki na te cztery programy upowszechniania, w środowiskach wiejskich, akademickich, w różnych grupach społecznych oraz wśród Polonii, są mniejsze. Wydatki zaplanowane na środowisko wiejskie są mniejsze o 300 tys. zł, na środowisko akademickie o 300 tys. zł mniejsze, na upowszechnianie sportu w rodzinie o 575 tys. zł mniej, na promocję sportu dla

wszystkich 200 tys. zł mniej. Jest 100 tys. zł więcej na wspieranie prozdrowotnych programów aktywności fizycznej, to jest łącznie 600 tys. zł.

Muszę powiedzieć, że właśnie w obszarze tych czterech programów czyli posiadania instrumentów, które pozwolą na generowanie innych środków ze środowiska lokalnego, uruchamianie partnerów społecznych, od wielu lat systematycznie zmniejsza się środki finansowe w budżecie państwa.

Kolejna, która tutaj pojawia się – tym razem to jest oczywiście pozytywna – kwestia, to wspieranie starań o wielkie imprezy międzynarodowe na terenie Polski. Jest o 500 tys. zł więcej czyli w sumie 800 tys. zł. Nie jest to jakaś wielka kwota, ale jest. Tym razem nie ma czegoś takiego, jak pakiet promocyjny. Chciałbym zapytać o 2200 tys. zł zaprojektowane w poprzednim budżecie. Podjęto próbę ogłoszenia przetargu na wyłonienie „parowców", którzy będą promować „Orliki". Dzięki interwencji opozycji pani minister zrezygnowała, albo inaczej, unieważniono przetarg. Co się stało z tymi pieniędzmi, gdzie są, jak je wykorzystano w roku 2012?

Przechodzimy do tego, co najbardziej ucierpiało czyli realizacja zadań w zakresie sportu wyczynowego. Było 161.481 tys. zł, jest zaplanowane 92.541 tys. zł, czyli 68.940 tys. zł mniej. Mniej w budżecie, ale ja też jestem obiektywny, bo czytam cały budżet i dostrzegam te środki w Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Tam one są, ale kosztem inwestycji terenowych w samorządach. W związku z powyższym to kółko zamyka się, zamyka się negatywnym oddziaływaniem dla samorządów wojewódzkich. Przypomnę, z tego ponoć znana jest również Platforma Obywatelska, mówiąca o decentralizacji finansów państwa. Tutaj tego nie zauważamy.

Jeśli chodzi o przygotowania do mistrzostw Europy w sportach nieolimpijskich, jest mniej o 481 tys. zł. Jeśli chodzi o przygotowania olimpijskie, Klub Polska Soczi 2014 i Klub Polska Rio de Janeiro 2016 jest 4000 tys. zł, mniej o 24.000 tys. zł. Można powiedzieć tak: „jesteśmy na innym etapie przygotowań, bo Klub Polska Londyn 2012, czyli to podstawowe wyzwanie w ubiegłym roku zakończone", ale – jeśli myślimy poważnie, w kontekście wczorajszego posiedzenia Komisji, diagnozy, która wynikała z raportu – to każdy dzień, w którym nie ma programu do kolejnych igrzysk w Rio de Janeiro, jest stracony. W związku z powyższym nie można powiedzieć, że po igrzyskach olimpijskich to jest luz w budżecie, jeśli chodzi o przygotowania olimpijskie. Jeśli chodzi o przygotowania olimpijskie, powinna być teraz najszersza podstawa, najszersza grupa osób włączonych do tego programu z tzw. kadry C i B, żeby później rzeczywiście można było selekcjonować i mieć tych najlepszych.

Pani dyrektor, a właściwie nie pani dyrektor, bo pani dyrektor czyni to, co jest zgodne z ustawą o rachunkowości, itd., ale, panie ministrze, jak pan wytłumaczy polskim olimpijczykom, że pan na Klub Polska Soczi 2014 i Klub Polska Rio de Janeiro 2016 przeznacza 4.000 tys. zł, a dla dwóch prezesów 2.750 tys. zł? Takie zderzenie po prostu we mnie też burzy krew. Teraz chciałbym od was usłyszeć, dlaczego tu tak mało a dlaczego tamtych dwóch facetów tak żeście opaśli tą publiczna kasą? Jak się czyta właśnie ten projekt budżetu, to nadchodzi takie zdenerwowanie a w związku z tym, że to robię od wielu lat, to po prostu tym bardziej w jakiś sposób czuję się również za to współodpowiedzialny.

Te środki na sport wyczynowy, te 75.000 tys. zł, będą – jak powiedziałem – w Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, ale – jak również wspomniałem – kosztem samorządów wojewódzkich.

Jeśli chodzi o program dotyczący siatkówki, to teraz też jest pytanie do resortu sportu. Projekt budżetu mówi, ile mamy na to? Mamy 30.000 tys. zł w rezerwie ogólnej budżetu państwa na rok 2012. Państwo piszecie, że wykorzystujecie 15.300 tys. zł. Chciałbym zapytać, gdzie jest pozostała różnica? Dlaczego państwo nie byliście w stanie wykorzystać tego, co premier akurat na Radzie Ministrów – krótko mówiąc – załatwił, w ostatnim rzucie wpisując 30.000 tys. zł. Proszę przeczytać sobie, w rezerwie budżetowej wykorzystane tyle, a jak było inaczej, to proszę nam przedstawić. Rezerwy są takie, że nie muszą trafić w całości, do wcześniej zaplanowanych kwot, ale jest mniej. Teraz mamy 13.000 tys. zł, czyli o 2300 tys. mniej niż planuje się wykorzystać w bieżącym roku.

I tutaj chciałbym zapytać o jedną rzecz. Państwo w krótkim opisie piszecie, że partnerami są związki, szkoły, itd. A kiedy odświeżę sobie pamięć – z wystąpienia pani minister, ze stycznia tego roku – to pani minister mówiła, że partnerami finansowymi będą sponsorzy lokalni i samorządy. Proszę pokazać, w jaki sposób sponsorzy lokalni i samorządy są partnerami finansowymi tego programu? Niestety, często bywa tak, że programy przygotowane na łapu capu, bez porozumienia z samorządowcami, wkładane do samorządów, powodują, że one tam są, ale samorząd nie będzie ich finansował, bo nie jest partnerem, bo nie ma umowy partnerskiej. Te programy później, wrzucane tak *ad hoc*, powodują taką sytuację, że jak pytamy, czy będą pieniądze, to są, ale kosztem innych, bo już dodatkowych nie ma. Stąd ten dylemat. Program jak najbardziej zasadny, ale co do jego finansowania, z tego wynika, że to jest program finansowany właściwie w całości w postaci rzeczowego udostępnienia obiektu. Osobom uczestniczącym w tym programie wystarczyło zawrzeć porozumienie z samorządem, ale obawiam się, że po prostu tam nie ma takiego porozumienia.

Jeśli chodzi o sport osób niepełnosprawnych, to – jak państwo pamiętacie – przenieśliśmy kilka lat temu do budżetu państwa wydatki związane ze stypendiami, także związane z przygotowaniami do tych wielkich imprez. W związku z powyższym chciałbym zapytać, bo myślę, że są uwarunkowania prawne a w budżecie nie ma zapisanych np., olimpiad specjalnych. W przyszłym roku są światowe igrzyska zimowe olimpiad specjalnych. Ale pewno jest możliwość dla tych olimpiad specjalnych ze środka specjalnego czyli z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej? Nie mogą formalnie tworzyć kadry narodowej, a tu są środki na kadrę narodową. Warto byłoby też o tym pomyśleć.

Jeśli chodzi o przygotowania do zimowych igrzysk paraolimpijskich, to przypominam, że po Igrzyskach Paraolimpijskich w Londynie mówiono o nowym otwarciu. Chciałbym zapytać o nowe otwarcie z punktu widzenia resortu, poza jednym, bo chcę powiedzieć, że to zostało wykonane i obowiązuje, nastąpiła zmiana rozporządzeń dotyczących wysokości stypendiów i nagród. W tej chwili te stypendia i nagrody dla paraolimpijczyków, zdobywców medali na światowych igrzyskach, zostały zrównane.

W związku z powyższym mam pytanie, bo nie widzę środków finansowych na ewentualne wypłaty nagród za medale na wielkich imprezach, jeśli chodzi o start paraolimpijski. Czy państwo przewidzieliście w budżecie dodatkowe środki na ten cel? Czy liczycie na to, że sportowcy nie zdobędą medali i nie będzie potrzeby wypłaty tych środków finansowych?

Szanowni państwo, kolejna kwestia dotyczy świadczeń olimpijskich. Świadczenia olimpijskie wypłacane są dla tych trzech grup, ale państwo też nie pojęliście próby, jako rząd, zmierzenia się z faktem, że od roku 2007 one nie są waloryzowane. Zasada była taka, że te świadczenia miały być na poziomie średniej krajowej. W momencie przejścia na przelicznik stosownej kwoty bazowej dla służby cywilnej tak było, ale tylko w pierwszym roku. Od roku 2008 do dnia dzisiejszego, do maja, wartość tego świadczenia stanowi 68% średniej krajowej. I co? I na razie nic. W związku z powyższym oczekujemy od rządu, od pani minister, stosownych działań, aby można było, albo – po pierwsze – zmienić sposób waloryzacji, np. przejść na waloryzację ogólnie obowiązującą, z jednorazowym wyrównaniem, tak jak to jest ze świadczeniami emerytalnymi i rentowymi, które co roku są waloryzowane, a tu od pięciu lat nie ma waloryzacji, albo – przyjąć inne rozwiązanie. Państwo nie podejmujecie w tej sprawie działań, mimo że była iskierka nadziei, bo w odpowiedzi na moją interpelację pani minister mówiła, że bierze to pod uwagę. Chcę zapytać, w jakiej perspektywie czasu będzie ta sprawa rozpatrzona?

Jeśli chodzi o wydatki bieżące, tutaj jest też to zasadnicze obciążenie, jakiego wcześniej nie było, które powodowało, że trzeba było szukać gdzie indziej środków finansowych, obciążenie związane ze Stadionem Narodowym. Tutaj przewiduje się m. in. 32.925 tys. zł. Koszty likwidacji spółki celowej PL.2012 – 1000 tys. zł. Byłem na tej stronie, napisałem sobie w nawiasie, żeby zapytać o premie dla zarządu, ale jak przerzuciłem na dalszą stronę, na stronę 32, no to już dostałem po głowie, że to jest na rzecz pracowników. A napisane jest tak: „koszty dodatkowego wynagrodzenia (premie) z kontraktów dla członków zarządu spółki PL.2012 sp. z o.o. – 2750 tys. zł". Pytanie, dla ilu członków zarządu? My nie musimy wiedzieć, ilu się tam zmieniało, itd., na jakiej zasadzie cały

skład, z czego to wynika? Pani minister przecież nas informowała, że podejmie próbę zmian.

Także wszystkie koszty związane z utrzymaniem Stadionu Narodowego potwierdzają obawy posłów. Pani minister w styczniu mówiła, 15.000 tys. zł, 16.000 tys. zł, 18.000 tys. zł, a tu 24.000 tys. zł jest na początek, z zapłaceniem za światło, bo 15.000 tys. zł za podatek od nieruchomości, za ubezpieczenie 7000 tys. zł, koszty obsługi prawnej – nadal ponad 4000 tys. zł. Z tego wynika, że ci panowie, którzy zarabiają tak dużo, właściwie żadnej odpowiedzialności nie ponoszą. A państwo za to płaci. W niewielu instytucjach publicznych tak się dzieje, jak w Narodowym Centrum Sportu i Spółce PL.2012, żeby za właściwie wszystko odpowiedzialne było państwo. Natomiast za odpowiedzialność płacą podatnicy, poprzez zewnętrzne ekspertyzy.

Podstawowe pytanie, panie ministrze, ile na koniec roku, kiedy wydamy to, co zaplanujemy, będzie kosztował Stadion Narodowy? Ile w całości kosztuje Stadion Narodowy, jego wybudowanie?

Przechodzę teraz do funduszy celowych. Może powiem krócej. Podstawowy zarzut, musicie o tym państwo wiedzieć. Nasza zgoda na to, że nowelizujemy ustawę, że wprowadzamy nowe zadania, oznacza ogromne niebezpieczeństwo wykorzystania tego w przyszłości i ograniczenia możliwości działania w upowszechnianiu sportu dzieci i młodzieży.

Na początek kilka danych. Na sport dzieci i młodzieży 37.000 tys. zł, ale 25.000 tys. zł jest na zadania „Orlikowe", czyli pozostałe dzieci mają króciutkie kurteczki. Myśmy po prostu przemodelowali ten sport wszystkich dzieci, wydatki na sprzęt sportowy, wakacje sportowe, wakacje sportowe dla dzieci z rodzin ubogich, zagrożonych wykluczeniem społecznym; śmieszna kwota, na sportowe wakacje chyba 2000 tys. zł.

Sławku, będę za 5 minut. Przepraszam, bo mam drugi koreferat na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Głos z sali:

Na ten sam temat?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Nie, ten sam nie, na temat dotyczący zabezpieczenia społecznego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

To podstawowe wyzwanie, nowelizacja ustawy i zapewnienie tych środków finansowych.

Drugie wyzwanie to inwestycje. Tak, jak powiedziałem, inwestycje odbywają się w tym momencie kosztem inwestycji wojewódzkich. Mam pytanie, dlaczego państwo nie zmniejszyliście po równo na inwestycje? Państwo na inwestycje strategiczne przeznaczyliście więcej środków.

Jeśli chodzi o rozwijanie sportu wśród dzieci i młodzieży, widać tę kwotę 76.000 tys. zł, która została z tych zadań przeniesiona. Teraz zależy od was, proszę państwa, czy będziecie w dalszym ciągu tak niewydolni administracyjnie jak do tej pory, jeśli chodzi o konkursy i one będą w kwietniu, w maju, w czerwcu? A przecież mówimy tu o zadaniach związanych z przygotowaniami olimpijskimi, z udziałem w mistrzostwach świata, w mistrzostwach Europy. Z tym nie można czekać, są kalendarze, są imprezy. I pani minister mówi, że z jednej strony „to dobrze, to wreszcie, podmioty nauczą się rywalizować, składać wnioski", ale przecież miała drugą drogę w tej ustawie, mogła napisać, że te środki, w związku z tym, że były przewidziane na ten cel, powinny iść drogą budżetową, czyli ustawa o sporcie mówi, że jeśli jesteś polskim związkiem olimpijskim, to tylko negocjacje a nie konkursy. Skróciłoby to całą procedurę.

Na koniec ostatnia sprawa w tym zakresie. Prosiłbym o odpowiedź, pani minister nam obiecała, że wreszcie po igrzyskach wprowadzicie umowy wieloletnie. Co z tym, czy będą umowy wieloletnie w programach, które realizowane są przez Ministerstwo Sportu i Turystyki?

Wspomniałem o tym, że na sport dzieci i młodzieży, na jego upowszechnianie, jest rzeczywiście, bardzo mało środków finansowych. Tradycyjnie jest to procentowo o wiele

mniej niż w poprzednich latach. Jest 3000 tys. zł mniej na program „Animator sportu dzieci i młodzieży".

Szanowni państwo, do tych 3000 tys. zł, do tych 2000 tys. zł, a wcześniej do tych 5000 tys. zł w tym programie, drugie 5000 tys. zł dokładało środowisko. Drugie 5000 tys. zł dokładało środowisko. Zabieracie instrument, który bardzo dobrze chodził, generował środki i powodował, że instruktorzy i trenerzy prowadzili systematyczne zajęcia sportowe w sekcjach. W ten sposób stracicie partnera samorządowego, który był w tym programie, który musiał wygenerować swoje środki finansowe.

To strasznie martwi, że tam, gdzie to partnerstwo jest, to partnerstwo to oczywiście, po głowie, bo trzeba zrealizować inne ważne projekty, chociażby „Orliki". One są ważne. Rzecz w tym, żeby nie zabierały, nie ograniczały dobrze funkcjonujących programów, wcześniej funkcjonujących.

Tylko 4,3% na sport osób niepełnosprawnych, w sumie o 2000 tys. zł mniej niż w ubiegłym roku. Szkoda, że tak mało. Można było przeznaczyć więcej. Dlaczego? Dlatego, że po raz pierwszy – i tu proszę panią dyrektor o odpowiedź, dlaczego zaprojektowaliście tak wysoki stan środków na koniec roku, bo w planie tego roku było 78 z haczykiem, a teraz jest 180 z haczykiem. Czy to jest decyzja nie z tego budynku? Czy z innego? No, to mam odpowiedź, jak nie z tego, to wszystko wiemy. Dziękuję uprzejmie.

Wobec powyższego, szanowni państwo, pozytywnie proponuję zaopiniować dwa fundusze, o trzecim, o Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów, nie powiedziałem, ale on funkcjonuje na tych samych zasadach, więc bez uwag.

Natomiast, jeśli chodzi o część 25, w tym projekcie – moim zdaniem – jest nie do przyjęcia, bo to źle by świadczyło o naszej Komisji i powinniśmy podjąć wszelkie starania, aby doprowadzić do przywrócenia tych środków, które były na poziomie roku 2012. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi. W tej chwili koreferat do tak zwanej części COS. Bardzo proszę, pan poseł Bętkowski.

Poseł Andrzej Bętkowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni przedstawiciele ministerstwa, Centralnego Ośrodka Sportu, szanowna Komisjo. Powiem krócej niż pan poseł Tomaszewski, bo problematyka jest zdecydowanie węższa.

Centralny Ośrodek Sportu funkcjonuje, jak państwo wiecie, rozmawialiśmy o tym w naszej Komisji, od stycznia 2011 roku, jako instytucja gospodarki budżetowej. Odnosząc się do planu finansowego Centralnego Ośrodka Sportu na 2013 rok należy przypomnieć, że działa ta instytucja kultury fizycznej w następującej strukturze organizacyjnej: siedziba COS w Warszawie, dyrekcja oraz ośrodki szkoleniowe oraz ośrodki przygotowań olimpijskich w Giżycku, w Zakopanem, w Szczyrku, w Spale, w Wałczu, w Cetniewie koło Władysławowa. Centralny Ośrodek Sportu realizuje zadania publiczne w zakresie kultury fizycznej poprzez stwarzanie warunków organizacyjnych, ekonomicznych i technicznych dla szkolenia sportowego, które prowadzą związki sportowe i inne podmioty działające w obszarze kultury fizycznej.

Podstawą tej działalności, co pragnę podkreślić, są zadania związane z przygotowaniem kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich, w igrzyskach paraolimpijskich, w igrzyskach głuchych, w mistrzostwach świata i w mistrzostwach Europy. Przedmiotem zaś działalności dodatkowej Centralnego Ośrodka Sportu – też trzeba to zaznaczyć – jest realizacja zadań polegających na wykorzystaniu posiadanej bazy do świadczenia usług promujących kulturę fizyczną i turystykę, organizowanie szkoleń i konferencji edukacyjnych, świadczenie usług z zakresu turystyki. Celowo to przypomniałem, żebyśmy jeszcze raz przypomnieli sobie i zrozumieli istotę i misję Centralnego Ośrodka Sportu.

Przychody Centralnego Ośrodka Sportu mają swoje źródła w odpłatnym wykonywaniu działalności podstawowej i dodatkowej, w przychodach z umów najmu i dzierżawy składników majątkowych będących we władaniu lub użytkowaniu COS, w dotacjach z budżetu państwa na zadania bieżące i na dofinansowanie kosztów realizacji inwesty-

cji COS, dotacji z funduszu celowego, jakim jest Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, z dotacji unijnych oraz z wpływów z odsetek i opłat.

Tu od razu chciałbym do przedstawicieli COS zwrócić się z pytaniem, w kontekście źródeł uzyskiwania przez COS przychodów. Czy Centralny Ośrodek Sportu od 2011 roku, odkąd działa w nowej formule organizacyjnej, uzyskał lub planuje pozyskać w roku 2013 jakąś dotację unijną?

Projekt planu finansowego Centralnego Ośrodka Sportu, do którego się odniosę, jest zawarty w załączniku nr 13 do projektu ustawy budżetowej na rok 2013. Jest to plan, niestety, tak trzeba będzie określić, stagnacji a nawet plan pewnego cofania się. Jak inaczej określić fakt, gdy przychody z prowadzonej działalności są prawie o 2000 tys. zł niższe niż w roku poprzednim, w roku 2011? Przypomnę kwoty: 67.792. tys. zł w roku 2012, w planie na rok 2013 jest założone 65.996 tys. zł. Dotacje z budżetu państwa pozostają na niezmienionym poziomie, to jest 23.909 tys. zł. Tak było w roku 2012 i tak jest zaplanowane w projekcie na rok 2013. Na to składają się: dotacja celowa w wysokości 20.979 tys. zł i tak zwana dotacja inwestycyjna w wysokości 2930 tys. zł.

Przychody ogólne na 2013 rok wprawdzie wzrastają z 91.701 tys. zł, takie były w 2012 roku, do 116.920 tys. zł w planie na rok 2013, ale jest to spowodowane tym, że Centralny Ośrodek Sportu ujął środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w wysokości 27.015 tys. zł w projekcie planu przychodów.

W kosztach następuje wzrost ze 102.985 tys. zł w roku 2012 do 129.434 tys. zł w roku 2013. Na to wpłynęło ujęcie po stronie kosztów kwoty już tu przytoczonej 27.015 tys. zł z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Nie wzrastają koszty wynagrodzeń osobowych i pozostałych. Utrzymana jest też liczba zatrudnionych w COS, w przeliczeniu na etaty, na poziomie roku 2012. To jest 650 osób. Planowane średnie miesięczne wynagrodzenie też ma nie wzrosnąć i będzie wynosić 3300 zł brutto na jednego pracownika COS. Nie jest to na pewno dla dyrekcji powód do satysfakcji.

Wydatki inwestycyjne ze środków własnych, w kwocie 780 tys. zł, są porównywalne z rokiem ubiegłym, 2012. W ramach dotacji celowej, majątkowej, w kwocie – jak już mówiłem 2930 tys. zł wykonanych zostanie siedem zadań inwestycyjnych, w tym trzy dokumentacje.

Jako instytucja gospodarki budżetowej Centralny Ośrodek Sportu stoi – moim zdaniem -przed problemem wygenerowana nowej oferty, poprawy jakości usług, która powinna przyciągnąć jak najwięcej zawodników do korzystania z bazy Centralnego Ośrodka Sportu i ośrodków przygotowań olimpijskich. Trzeba przerwać tendencję spadającej ciągle liczby tak zwanych osobodni w ośrodku oraz stagnacji w zakresie organizacji szkoleń dla sportowców i działaczy sportowych.

Nie można ujemnego wyniku finansowego netto Centralnego Ośrodka Sportu na koniec 2013 roku, prognozowanego na poziomie 12.604 tys. zł usprawiedliwiać wysokim odpisem amortyzacyjnym – choć to jest fakt – przez COS, bardzo nowoczesnymi obiektami sportowymi, które mają bardzo wysoką wartość księgową. Nowoczesność, tak sądzę, powinna być atutem Centralnego Ośrodka Sportu i magnesem dla naszych, i nie tylko naszych, kandydatów do olimpijskich laurów.

Nowoczesność i doskonałe usytuowanie, w pięknych zakątkach Polski, obiektów Centralnego Ośrodka Sportu, to także szansa skutecznej promocji kultury fizycznej i możliwości świadczenia atrakcyjnej oferty turystycznej, ale – jak powiedziałem – przede wszystkim Centralny Ośrodek Sportu jest dla zawodników, dla naszych reprezentantów, dla potencjalnych kadrowiczów i olimpijczyków.

Plan finansowy instytucji gospodarki budżetowej Centralnego Ośrodka Sportu na rok 2013 to plan bez wizji, to plan przetrwania. Tak, jak w procesie treningu potrzebne są nowe, stymulujące rozwój bodźce, tak i Centralnemu Ośrodkowi Sportu potrzebny jest istotny impuls do przełamania pewnego impasu. W tym planie finansowym takiego impulsu ja nie dostrzegam. Jeżeli pragniemy powrócić do grona silnych reprezentacji olimpijskich, to również musimy przywrócić Centralnemu Ośrodkowi Sportu rangę głównej bazy szkoleniowej naszych kadrowiczów. Zaproponowany w planie finansowym Centralnego Ośrodka Sportu na 2013 rok poziom środków własnych i publicznych na pewno tego nie gwarantuje. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę teraz panią dyrektor w sposób bardzo syntetyczny, ale z poszanowaniem tematu, przedstawić część budżetową 40 – Turystyka i część budżetową dotyczącą Polskiej Agencji Turystycznej.

Zastępca dyrektora departamentu w MSiT Anna Klimek-Krypa:

W części 40 – Turystyka wydatki budżetowe zaplanowano w kwocie 48.900 tys. zł, co stanowi 99,9% w stosunku do kwoty ujętej w ustawie budżetowej na rok 2012. W ramach tej kwoty realizowane są zadania w trzech działach.

W dziale – Turystyka realizowane są zadania z obszaru turystyki. Na te zadania zaplanowaliśmy kwotę 44.424 tys. zł. Stanowi to 91% wszystkich wydatków w tej części.

W dziale – Administracja zaplanowaliśmy kwotę 4466 tys. zł. Jest to 9% wszystkich wydatków w części 40.

W dziale – Obrona narodowa zaplanowaliśmy kwotę 10 tys. zł.

W ramach działu – Turystyka na kwotę 44.424 tys. zł składają się zadania realizowane w trzech rozdziałach.

W rozdziale poświęconym Polskiej Organizacji Turystycznej na realizację zadań w formie dotacji podmiotowej dla POT jest przeznaczona jest kwota 39.167 tys. zł.

Na zadania w zakresie upowszechniania turystyki przeznaczyliśmy środki w kwocie 1900 tys. zł.

Na pozostałą działalność, realizowaną poprzez Departament Turystyki, 3357 tys. zł.

Najwyższy udział wydatków, jak wiadomo, to dotacja podmiotowa dla Polskiej Organizacji Turystycznej.

Przejdę może do planu finansowego Polskiej Organizacji Turystycznej, który jest ujęty w załączniku nr 14. Polska Organizacja Turystyczna oprócz dotacji podmiotowej w kwocie 39.167 tys. zł otrzymuje również dotację z części 20 – Gospodarka, w łącznej kwocie 15.359 tys. zł. Jest to dotacja celowa, jak również środki na realizację zadań z Unii Europejskiej – kwota 13.055 tys. zł; jest to 27% wydatków ogółem, jeśli chodzi o te zadania. W zakresie części 34 – Rozwój regionalny, są to środki w formie dotacji celowej, przeznaczonej na realizację zadań w kwocie 3000 tys. zł.

Polska Organizacja Turystyczna w ramach planu finansowego na rok 2013 w tymże planie ujmuje przychody w łącznej wysokości 59.451 tys. zł.

Realizuje swoje zadania w ramach dotacji z budżetu państwa. Jest to kwota 44.471 tys. zł. W tym jest właśnie dotacja podmiotowa z budżetu państwa, z części 40 – 39.167 tys. zł. Pozostałe przychody to 14.980 tys. zł, w tym środki z Unii Europejskiej.

Tutaj państwo widzicie podział procentowy kwoty przychodów.

W planie finansowym ujęte są również koszty. One są zaprognozowane na kwotę 59.451 tys. zł. Koszty realizowane są w trzech obszarach.

Koszty funkcjonowania Polskiej Organizacji Turystycznej. Tutaj są wynagrodzenia, ubezpieczenia, usługi obce. Kwota: 9786 tys. zł.

Koszty realizacji zadań statutowych to 31.306 tys. zł. W ramach tych środków również znajdują się środki z dotacji podmiotowej.

Koszty związane z realizacją programu Unii Europejskiej. To jest łączna kwota 18.359 tys. zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję pani dyrektor. Bardzo proszę o zwięzłe koreferaty dotyczące tych samych części budżetowych pana posła Andrzeja Gut-Mostowego.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, część 40 naszego budżetu, czyli Turystyka, jest przewidziana na rok 2013 procentowo – 99,9%, czyli, można powiedzieć, że jest to budżet zachowawczy czy budżet stabilizacji. Oczywiście, można wyrazić pogląd, że dobrze, że tak jest, ale zawsze chciałoby się więcej. Poszczególne działy: Turystyka 99,8%; Administracja publiczna 100,4%; Obrona narodowa, tu zaskoczenie, 200%, ale proszę się nie niepokoić, to nie są przygotowania do wojny, to jest o 5 tys. zł wzrost wydatków na szkolenia obronne administracji państwowej.

Jako że zostały przedstawione szczegółowo dane statystyczne, ja omówię tylko pewne, wybrane elementy.

Należy podkreślić, że w dziale – Zadania w zakresie upowszechniania turystyki, znalazły się takie pozycje, jak kreowanie produktów turystycznych wysokiej konkurencyjności czy szkolenie i doskonalenie kadr dla turystyki, a także kształtowanie przestrzeni turystycznej.

W pozostałej działalności, na kwotę 3300 tys. zł, znalazły się – bardzo istotne z punktu widzenia wiedzy i podejmowania decyzji – takie pozycje, jak: przeprowadzenie dwóch badań statystycznych zgodnie z Rządowym Programem Badań Statystycznych Statystyki Publicznej. Tutaj mamy badania nad turystyką zagraniczną oraz nad aktywnością turystyczną Polaków.

Należałoby odpowiedzieć na pytanie, które część posłów do mnie kierowała, związane z działalnością Ministerstwa Sportu i Turystyki, czy te wszystkie skomplikowane sprawy związane z funkcjonowaniem ruchu turystycznego i ewentualne konsekwencje finansowe dla budżetu państwa czy turystyki będą ewentualnie przewidziane w tym budżecie? Chciałbym podkreślić, że wszystkie prace związane z tworzeniem funduszu gwarancyjnego, które trwają w resorcie, które zapewne pod koniec roku znajdą swój finał, są związane z tym, że ten fundusz będzie instytucją finansową całkowicie zewnętrzną, która nie będzie miała wpływu na funkcjonowanie budżetu turystyki. Przynajmniej takie są zamierzenia.

Będziemy teraz omawiać następną część, Polską Organizację Turystyczną. Należy podkreślić, że jest to także kontynuacja poziomu zadań z lat ubiegłych. Jest to 99,6% wykonania budżetu z roku poprzedniego.

Także jest to budżet stabilizacji, ale na posiedzeniu Podkomisji stałej do spraw turystyki, która zajmowała się tym tematem, podkreślono, że należałoby podejść bardziej aktywnie i dynamicznie do pewnych projektów związanych z promowaniem turystycznym naszego regionu. W moim przekonaniu i w przekonaniu całej podkomisji, w tym kontekście, kiedy wydaliśmy tyle środków na EURO 2012, teraz trzeba zdyskontować efekt promocyjny tego EURO 2012. Dlatego podkomisja turystyki długo nad tym dyskutowała i stwierdziła, że należałoby tak podnieść budżet Polskiej Organizacji Turystycznej, aby można było w przyszłym roku należycie zdyskontować ten efekt promocyjny, jaki EURO 2012 przyniosło w Europie i w świecie. Ale do tego potrzebne są środki. Taki doskonały *live motive* czy kotwicę medialną, jaką mieliśmy w tym roku, należy wykorzystać. Nie można – w cudzysłowie – „żałować" kilku milionów zł i nie sprzedać dobrze tego, co się wydarzyło, co zaprocentuje w najbliższych latach. Dlatego podkomisja turystyki upoważniła mnie do przedstawienia swojego stanowiska w tej kwestii czyli zwiększenia budżetu Polskiej Organizacji Turystycznej. Pozwolę sobie część tego stanowiska przeczytać: „Zdaniem podkomisji, rozwój turystyki, jako interdyscyplinarnej dziedziny gospodarki, pociąga za sobą rozwój gospodarczy Polski, zwiększa przychody zagraniczne, stymuluje, tworzy nowe sytuacje oraz buduje mapę Polski jako atrakcyjnego, przyjaznego kraju. Podkomisja uznaje, że kampania promocyjna realizowana przez Polską Organizację Turystyczną w kontekście EURO 2012 przyczyniła się do poprawy rozpoznawalności Polski, jej walorów turystycznych, wzrostu zainteresowania ofertą naszego kraju. Dlatego też niezbędne jest zagwarantowanie odpowiednich środków finansowych na kontynuację działań promocyjnych".

Nie będę czytać całego stanowiska, członkowie podkomisji wybaczą. Proponujemy konkretny zapis, aby zwiększyć budżet Polskiej Organizacji Turystycznej o kwotę 5000 tys. zł a zmniejszyć o tę kwotę w części 83 – Rezerwy celowe, poz. 57 – Skutki zmian systemowych wynikające z art. 94 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych, w tym finansowanie wynagrodzeń wraz z pochodnymi, wydatki bieżące o kwotę 5000 tys. zł. Zwiększenie to byłoby na rzecz części 40 – Turystyka, dział 630, na dotację podmiotową dla Polskiej Organizacji Turystycznej, o kwotę 5000 tys. zł.

Takie stanowisko w formie pisemnej, panie przewodniczący, przedkładam prosząc Wysoką Komisję o uwzględnienie tego w dzisiejszych pracach.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi. Dziękuję wszystkim koreferentom, którzy przedstawili wiele argumentów, które – jak państwo widzicie – zostały uwzględnione w projekcie opinii, którą przygotowałem, aby prowadzić teraz nad nim dyskusję.

Stanowisko posłów Platformy Obywatelskiej, które chcę zaproponować, jest takie, iż –rzeczywiście – złem byłoby, aby przerzucając trochę pieniędzy na sport wyczynowy z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, stworzyć dokładnie taką sytuację, o której mówił pan poseł Tomaszewski, z którym w stu procentach zgadzam się. Uważam, że skutki rozwoju, również infrastruktury sportowej w Polsce, które w wyniku EURO 2012 uzyskaliśmy, skutki bardzo pozytywne, nie mogą być finansowane ze środków bieżących. Są jakieś koszty utrzymania tych obiektów, które trzeba ponosić. Nie mogą być one finansowane ze środków bieżących, które sport miał gwarantowane przez lata.

W związku z tym, jak państwo widzicie, proponuję dyskusję nad opinią, w której ustosunkujemy się do budżetu, z wnioskami.

Po pierwsze, składamy wniosek o zwiększenie o kwotę 68.000 tys. zł na zadania w części 25 – Kultura fizyczna. Doprowadzamy do tego, że kwota w tej części jest równa kwocie z roku ubiegłego, z roku 2012, nie większa, ze względu na okoliczności kryzysu.

Nie mówię o źródłach pozyskania tych kwot. Tutaj jest, oczywiście, uwaga, iż nie będzie kwota 40.000 tys. zł z pozycji 12 z części 83 – Rezerwy celowe, wskazywana formalnie, tylko z pozycji 57 – skutki zmian systemowych wynikające z art. 94 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych. Tutaj chodzi o tzw. referenda, o przeprowadzanie tzw. plebiscytów w Polsce, których Sejm nie zamierza chyba planować w przyszłym roku.

Proponuję również, aby jednak wnioskować o utrzymanie w mniejszej kwocie rezerwy, zatem, Komisja wnosi nie o zwiększenie o kwotę, tylko – to jest moja autopoprawka – o utworzenie (bo tej rezerwy w tej chwili nie ma, bo ona została skasowana) takiej rezerwy celowej, która byłaby na programy inwestycyjne, na program „Orlik", w szczególności dla gmin, które nie uczestniczyły w programie a wiemy, że chcą uczestniczyć w latach po roku 2012.

Trzeci wniosek, to jest wniosek Komisji, który przedstawił i uzasadnił pan poseł Gut-Mostowy, o zwiększenie o kwotę 5000 tys. zł w części 40 – Turystyka, dział 630, na dotację przedmiotową dla Polskiej Organizacji Turystycznej. Tutaj jest podane, skąd proponujemy przesunięcie środków.

To jest moja propozycja. Prosiłbym teraz o dyskusję nad nią.

Bardzo proszę, pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście. Jeżeli my, członkowie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, chcemy wyjść z twarzą z tego, co nam tutaj zaproponowano, to zgadzam się i gotów jestem również pozytywnie zaopiniować projekt ustawy budżetowej, ale negatywnie – podkreślam, negatywnie, żeby był jasny przekaz – należy zaopiniować część budżetową 25. Naprawdę nie możemy tutaj zaopiniować pozytywnie licząc, że – być może – w Komisji Finansów Publicznych, bo tam to trafi, pozwolą nam komuś zabrać i w to miejsce włożyć te 68.000 tys. zł.

Dziękuję, panie przewodniczący, że Platforma wycofała się ze zwalczania chorób zakaźnych zwierząt. No, na litość boską, za chwilę nie badalibyśmy mięsa, nie badalibyśmy produktów pochodzenia zwierzęcego, a przecież to wszystko sportowcy też jedzą, prawda? W związku z tym, na szczęście, ktoś tutaj w ostatnim momencie otrzeźwiał.

Ale wracając do sedna sprawy. Powinniśmy, jako Komisja, nie bacząc na to, kto jest dzisiaj skąd i kto jest w opozycji, części 25 dać negatywną opinię. Oczywiście, zaproponować później zwiększenie, ale w tym punkcie nie możemy dać pozytywnej opinii. No, ja – w każdym bądź razie – nie mogę dać. To tyle.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący, Tak, naprawdę, to patrząc na budżet części 25, to jeżeli Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki go nie uratuje, to będzie dramat. To nie jest mała dziura, tylko to jest wielka dziura – mówiąc o tych 65.000 tys. zł. Po raz pierwszy spotykam się z tym, żeby Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu a z drugiej strony proponowała zwiększenie tego budżetu o około 120.000 tys. zł, bo w całości to jest około 120.000 tys. zł.

Nie wiem, czy pan przewodniczący ma taką mocną siłę przebicia, żeby przekonał wszystkich w Komisji Finansów Publicznych, już nie mówiąc ministra Rostowskiego, żeby te środki trafiły do sportu. Ja ubolewam w stu procentach nad działalnością pani minister, jej zastępców, za chęć oddania wszystkiego, co można oddać.

Mówiliśmy rok temu, że program „Orlik" będzie programem wygasającym, mówiliśmy o tym, że te 200.000 tys. zł, które rokrocznie wydawaliśmy na dofinansowanie tych inwestycji, trzeba zostawić i trzeba przygotować nowy program. Ministerstwo nic nie zrobiło, żeby w tej materii wdrożyć jakieś nowe rozwiązania.

Już nie mówiąc o tym, że można było w sposób łatwy przedstawić założenia do nowego programu olimpijskiego, o którym pani minister mówiła, że będzie to reformowała. Z wielkich pieniędzy? Z pieniędzy samorządów? To jest jakieś nieporozumienie. Ubolewam nad tym, że ministerstwo w tej materii jest bardzo bierne, na wszystko się zgadza, co pan minister Rostowski sobie życzy.

Zgadzam się także z panem posłem Kłopotkiem, że nie możemy pozytywnie zaopiniować części 25, bo jak będziemy negocjować w Komisji Finansów Publicznych, w Ministerstwie Finansów? Jeżeli zaopiniuje się pozytywnie, to, po co wnioskuje się o zwiększenie? Trzeba negatywnie zaopiniować w tej części a pozostały projekt zaopiniować pozytywnie.

Cieszę się, panie przewodniczący, że pan przewodniczący i cała Komisja stanie w obronie sportu. Właśnie o to nam chodzi. Tak, jak od wielu lat domagaliśmy się tego, jesteśmy razem, wspólnie, ponad podziałami politycznymi walczymy o środki na sport. Dzisiaj jest chwila próby. Myślę, że w tym zakresie powinniśmy to udowodnić.

Następna kwestia dotyczy tych słynnych nagród dla panów prezesów Spółki PL.2012. Ponad 2000 tys. zł dla dwóch panów, którzy – tak, naprawdę – spijają sukces wielu organizacji, które przygotowały EURO 2012, mieszkańców naszego kraju, którzy byli gospodarzami.

Zadaję pytanie panu ministrowi Karpińskiemu, czy pan przeprowadzi rozmowę z przedstawicielami rady nadzorczej, żeby te premie nie były tak horrendalnie wysokie, tylko, np., trzykrotność wynagrodzenia, to jest ponad 100 tys. zł a nie ponad 1000 tys. zł?

Ja rozumiem, że można łatwo pieniądze wydawać, ale zastanówmy się na temat wydatkowania tych środków. W tym zakresie to są środki skandaliczne. O to apeluję.

Ja już nie chcę przypominać szanownej Komisji, kiedy pan poseł Wontor przedstawiał poprawki do nowej ustawy o sporcie, w zakresie obniżenia opłat za podatek od nieruchomości, to większość komisyjna i Platforma Obywatelska ten wniosek odrzuciły. A dzisiaj z budżetu państwa wydajemy 15.000 tys. zł podatku od nieruchomości za Stadion Narodowy. Gdyby nasza poprawka przeszła, te kwoty byłyby mniejsze i można byłoby je wydać na inne potrzeby

Chciałbym, żeby pan minister Karpiński także wyjaśnił zaplanowanie ponad 4000 tys. zł dla kancelarii prawnej, która będzie obsługiwała Narodowe Centrum Sportu w zakresie roszczeń związanych z generalnym wykonawcą, bo przecież te wszystkie dokumenty, z tego, co się orientujemy, zostały przedłożone Prokuratorii Generalnej. Prokuratoria Generalna dba o interes Skarbu Państwa, to, dlaczego państwo chcecie wydać na prywatną kancelarię prawną ponad 4000 tys. zł, na różne ekspertyzy, jak mamy słynnych – podobno – prawników, i w NCS, i w Prokuratorii Generalnej, najlepszych podobno menadżerów? Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Szanowni państwo, popieram wniosek w odniesieniu do części 25 – Kultura fizyczna. Nie można tego w ogóle przyjąć, bo to są warunki dołujące sport, ogólnie rzecz biorąc, w każdym wypadku. Nawet, jeżeli podejdziemy do tego w sposób szczegółowy, to, proszę państwa, jeżeli na rozwój programu badawczego, na Instytut Rozwoju Sportu, pani minister mówi, dzisiaj tak powiedziała, że udało jej się wygospodarować 1400 tys. zł, a na tych panów, co już tyle pieniędzy wzięli, ciągle musimy jeszcze płacić około 3000 tys. zł, już nie mówiąc o tej sprawie związanej z zabezpieczeniem opieki prawnej na sprawy związane z Narodowym Centrum Sportu, to jest po prostu rzecz nie do przyjęcia.

Wydaje mi się również – w odniesieniu do opinii dla Komisji Finansów Publicznych, do zapisów, które zaproponował pan przewodniczący, jako poprawki do projektu budżetu – mam nieodparte wrażenie, że jeśli chodzi o „Orliki", powstało ich 2600 bodajże, to bardzo duża ilość. Jest prawdą, że te „Orliki" tanie nie były. Dla bardzo wielu gmin, wiem, bo pytam o to, jest to dużo, były to środki nie do przejścia, chociaż płacone w jednej trzeciej, jak wiemy. Pytam w imieniu własnym, ale też PiS. Rozmawialiśmy na ten temat – przy okazji budżetu – kilkakrotnie w tamtym roku, żeby nie rezygnować z boisk wielofunkcyjnych, które wygaszono całkowicie czy z programu „Blisko boisko". One są po prostu tańsze. Mamy kłopoty w całym państwie, chciałem zwrócić uwagę, a tu zwiększenie środków na dalszą budowę „Orlików" w sytuacji, kiedy rynek – jakby na to nie patrzeć – w pewien sposób nasycił się. Pewnie, może jest kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt gmin, które rozważyłyby możliwość budowy „Orlików", ale – być może – na warunkach tegorocznych. W przyszłorocznych już tego nie zrobią. To tym bardziej będzie dla nich dołujące, ponieważ mają niestabilną sytuację finansową. Zatem, dlaczego nie powrócić do programu budowy boisk wielofunkcyjnych? Tam przeznaczyć choćby mniejszą kwotę niż planuje się na „Orliki" po to, żeby nawet kilkadziesiąt czy kilkaset tych boisk wybudować, bo będą o wiele tańsze. Wiele gmin, a przede wszystkim wiele przysiółków w gminach, które są duże, postuluje budowanie takiego właśnie boiska wielofunkcyjnego, posadowionego przy szkole, która obejmuje szkołę podstawową i gimnazjum. To jest bardzo dobre rozstrzygnięcie, program „Blisko boisko" może również, ale boisko wielofunkcyjne, jak najbardziej.

Zatem wydaje mi się, że w tej opinii nasza Komisja powinna postulować przywrócenie programu boisk wielofunkcyjnych i programu „Blisko boisko", szczególnie boisk wielofunkcyjnych. Powinniśmy przeznaczyć konkretne kwoty, załóżmy, choćby 15.000 tys. zł. „Orliki" nie będą już tak popularne, bo już jest nasycenie, kogo było stać, ten „Orlik" pobudował.

Wnoszę o to, aby w tej naszej opinii dla Komisji Finansów Publicznych, wśród wniosków do niej, znalazł się punkt na ten temat. Skąd wziąć środki? Przewodniczący komisji z wiceprzewodniczącymi na pewno znajdą jakieś środki z jakichś rezerw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. W wyniku tej dyskusji i uwag posłów ja jeszcze koryguję projekt opinii autopoprawką. W tej części, w której wnosimy, żeby pozostała rezerwa na inwestycje, na tzw. „Orliki", dopisałbym boiska wielofunkcyjne jako mniejszy element. Bardzo proszę, nie ma problemu, żeby to było. Daj Boże, żeby to przeforsował minister właściwy do spraw sportu.

Natomiast w treści opinii pozytywnej proponuję, aby zawrzeć warunek przywrócenia 68.000 tys. zł, tj. wydać opinię pozytywną pod warunkiem przywrócenia 68.000 tys. zł do części 25 – Kultura fizyczna.

Jeśli państwo zastanawiali się, kto mógłby reprezentować nas na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, to ja będę reprezentować naszą Komisję na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, ja będę też te postulaty reprezentował w naszym klubie parlamentarnym. Myślę, że Eugeniusz Kłopotek będzie reprezentować w Klubie PSL, bo to są narzędzia, które pozostają ludziom sportu, żebyśmy wrócili na jakieś względnie spokojne wody finansowe.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Proponuję zapisać, żeby kwota została „przywrócona" a nie, żeby została „zwiększona". Przywrócić to, co było.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze, słowo „przywrócona". Też biorę to jako autopoprawkę.

Pan poseł Jan Tomaszewski na koniec i zamknęlibyśmy dyskusję. Jeszcze ktoś? A, pan Matuszewski, dobrze. Pan Tomaszewski, pan Matuszewski, bardzo proszę.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, ustosunkowując się do wczorajszego wystąpienia pana posła Kłopotka i do dzisiejszego wystąpienia pana posła Bętkowskiego, mam propozycję, abyśmy w formie wniosku postawili problem Centralnego Ośrodka Sportu, że Ministerstwo Sportu i Turystyki, które wydaje pieniądze dla poszczególnych związków na różnego rodzaju szkolenia, zobowiązuje związki do korzystania z COS. Wyjątek stanowią pewne dyscypliny, wiadomo, indywidualni sportowcy, natomiast, jeśli jakiś związek będzie chciał gdzieś jechać za granicę, do innych ośrodków czy stołować się gdzieś w Zakopanem, w prywatnej restauracji, musi mieć zaświadczenie z COS, że nie ma miejsca, czy nie ma warunków. Chciałbym, żeby te pieniądze, wydane na szkolenie, wróciły do nas. Uważam, że taki wniosek powinien zostać uwzględniony, ale – jak mówię – to tylko moja propozycja.

Głosy z sali:

Tak, właśnie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ja tylko mogę te intencje panów posłów zrealizować w taki sposób, że wprowadzam dodatkowy punkt na następnym posiedzeniu Sejmu – COS, żeby spokojnie to omówić, na odrębnym posiedzeniu. Uważam, że będzie to z pożytkiem dla COS. Będzie można zadać więcej pytań, wysłuchać odpowiedzi. Podejmujemy taką decyzję jako Komisja.

Bardzo proszę, teraz pan poseł Matuszewski, potem pan poseł Wontor.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Szanowna Komisjo, tak, jak tutaj mówiła większość moich przedmówców, ja też, oczywiście, uważam, że – od 2005 roku jestem posłem, cały czas w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – takiego projektu budżetu jeszcze nie mieliśmy, jeśli chodzi o kulturę fizyczną. Jest to jakieś nieporozumienie, według mnie, bo można ciąć – jak tu powiedział pan poseł Garbowski – chociażby te premie dla PL.2012, 2750 tys. zł, czy koszty podatków od nieruchomości, tu można by było, szanowni państwo, przyciąć. Tak samo – rozbudowana administracja. Jakby tak sprawdzić, ilu urzędników było w roku 2008 a ilu jest na dzień dzisiejszy i ile pieniędzy przeznaczano na ministerstwo w roku 2008 a ile przeznacza się w roku 2013, to będziemy widzieć, że to jest bardzo, bardzo rosnąca pozycja. Tu się nie oszczędza.

Mam pytanie o „Białe Orliki", bo tu się nie doczytałem. Czy wygaszamy ten program, czy ten program będzie dalej realizowany, ale w sposób zmodernizowany? Zawsze podkreślałem, że ten program jest niedopracowany, nie takie lodowiska powinny być. Wiemy, że sporty zimowe są bardzo ważne, bo pół roku w Polsce jest dosyć chłodno. Co z „Białym Orlikiem"? Czy ewentualnie jest jakaś modyfikacja tego programu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, jeszcze pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Patrząc na tę propozycję dotyczącą części 25 rozumiem, że pan przeredaguje to w taki sposób i tak będzie to prezentował, że opinia Komisji jest negatywna a warunkiem pozytywnej opinii jest przyjęcie naszych wniosków o zwiększenie, żeby nie wyglądało tak, że przyjmujemy pozytywnie projekt.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, będzie to brzmiało w ten sposób, taka jest moja propozycja, którą poddam pod głosowanie, że opiniujemy pozytywnie pod warunkiem przywrócenia 68.000 tys. zł na tę część.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Niech pan odpowie jasno i czytelnie, czy – jeżeli nie będzie to przywrócone, to znaczy, że nasza opinia jest pozytywna czy negatywna? Z pana wypowiedzi nie do końca mogłem to odczytać.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To jest logiczne, panie pośle. Niedobrze się z tym czuję, wie pan, że pan mnie nie rozumie, jak również jest oczywiste, że niedobrze czuję się z tym, że tych pieniędzy nie ma, podstawowych w tym budżecie.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Panie przewodniczący, czy znaczy, że jeżeli nie będzie zwiększenia o tę kwotę…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak będę prezentował, jak panu mówię, że Komisja opiniuje pozytywnie pod warunkiem przywrócenia kwot. To przecież jest jasne, że nie jesteśmy zadowoleni z obrotu sprawy. Jeszcze raz panu mówię, że jest jeszcze wiele instytucji parlamentarnych, które będą nad tym debatowały, wszędzie moja opinia będzie taka sama, wzmocniona państwa zleceniem, mam nadzieję.

Oczywiście, możemy się różnić, jeśli chodzi o „Białe Orliki", bo tu było takie pytanie, nie wniosek, do tego, co teraz redagujemy.

Bardzo proszę, „Białe Orliki"?

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Panie przewodniczący, „Białe Orliki" były realizowane z programu „Moje boisko – Orlik 2012". Nieumieszczenie go w projekcie budżetu oznacza, że też nie będą realizowane „Białe Orliki".

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że przywrócenie jakiejkolwiek rezerwy, tej orlikowskiej lub boisk wielofunkcyjnych, spowoduje, że „Białe Orliki" z tej rezerwy będą mogły być realizowane?

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Będą mogły być realizowane.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan przewodniczący Falfus i proponowałbym już debatę nad tym moim wnioskiem, żebyśmy po prostu…. Jeżeli są inne wnioski, to proszę bardzo. Pracujmy nad tym. Bardzo proszę, pan przewodniczący Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Ten wniosek ostatecznie sformułowany przez pana przewodniczącego jest dosyć atrakcyjny. Jednak myślę, że budżet jest źle skonstruowany w każdym punkcie, od punktu 1. do punktu 5. Mamy tutaj poważne zastrzeżenia Dzisiaj nie było czasu, żeby to jakoś rozpracować, pojedynczo. Myślę, że nie możemy poprzeć tego projektu budżetu w całości, co nie znaczy, że nie będziemy postulować, żeby coś zmienić, ale wiemy, jakie mamy obecnie miejsce w szeregu. Nasze głosy tu nie decydują, ale chcemy dać wyraz temu, że budżet jest zły.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ja rozumiem i na pewno dacie państwo temu wyraz w głosowaniu. Natomiast w tej chwili poddałbym pod głosowanie… Bardzo proszę, pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Panie przewodniczący, w związku z interpretacją pana przewodniczącego ja proponuję, abyśmy napisali, że po analizie otrzymanych dokumentów, zapoznaniu się z opinią Biura Analiz Sejmowych oraz przeprowadzeniu dyskusji Komisja Kultury Fizycznej,

Sportu i Turystyki pozytywnie opiniuje projekt ustawy budżetowej państwa na rok 2013 z wyjątkiem części 25, którą opiniuje negatywnie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że myśl jest taka, że pan proponuje tą treść, ja proponuję „pod warunkiem".

Poddaję dalej idącą zmianę pana posła Wontora pod głosowanie. Kto jest za tą poprawką?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Nie, momencik, co się zmienia w stosunku do tego, co pan zaproponował?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ja proponuję zapis „pozytywnie opiniuje projekt budżetu państwa, pod warunkiem przywrócenia ". To, co umawialiśmy się. Pan Wontor … Proszę przeczytać, co pan proponuje i poddam pana poprawkę pod głosowanie.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Ale czy mogę coś powiedzieć, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

No, dziękuję bardzo. Ja zapytałem, co to oznacza, czy ten warunek oznacza, że negatywnie opiniujemy część 25, w przypadku, gdybyśmy nie zwiększyli. Pan przewodniczący powiedział, że nie, że opinia jest pozytywna. W związku z tym zaproponowałem…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie, pozytywna opinia z wyłączeniem części 25, to urąga mojej inteligencji.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Ja tak pana zrozumiałem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie, nie. To jest napisane jasno, co ja proponuję. Wiadomą sprawą jest, że pod warunkiem przywrócenia kwoty.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Opiniujemy pozytywnie pod warunkiem, że przywrócona zostanie ta kwota.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak, tak, to w sposób logiczny nie pozwala mi przed Komisją Finansów Publicznych powiedzieć, że my zgadzamy się na taką realizację budżetu, tak? Jasna sprawa. Ale rozumiem, że poprawkę podtrzymujecie?

Głos z sali:

Podtrzymujemy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Poprawkę pana posła Wontora poddam pod głosowanie. Kto jest za poprawką pana posła Wontora?

Sekretarz Komisji Krzysztof Majer:

Sześć głosów za.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Krzysztof Majer:

Czternaście głosów przeciw.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Krzysztof Majer:

Jedna osoba.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Poprawka odpadła.

Moją propozycję, mój projekt ze wszystkimi poprawkami, poddaję pod głosowanie.

Nie ma już wskazana na źródło z rezerwy, z badań zwierząt. Przepraszam, tu honor koalicjantowi.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Proponuję jeszcze zagłosować za poprawką najdalej idącą, za odrzuceniem w całości.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo. Czyli, głosujemy za negatywną oceną dla budżetu, w tych wszystkich częściach. Wniosek poddaję pod głosowanie.

Kto jest za negatywną opinią?

Sekretarz Komisji Krzysztof Majer:

Sześć głosów.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Kto jest przeciw wnioskowi?

Sekretarz Komisji Krzysztof Majer:

Trzynaście głosów.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Kto wstrzymał się od głosu? Wniosek pana przewodniczącego Falfusa upadł.

Zatem poddaję mój projekt z autopoprawkami pod głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej opinii?

Sekretarz Komisji Krzysztof Majer:

Siedemnaście głosów za.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Krzysztof Majer:

Nikt.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Krzysztof Majer:

Cztery osoby.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Opinia została przyjęta. Oczywiście, powtarzam to, co powiedziałem, że proszę państwa o upoważnienie do reprezentowania przeze mnie Komisji na forum Komisji Finansów Publicznych.

Przypomnę, sprawy bieżące. Jest pan prezes Kubicki. To może na kolejnym posiedzeniu Komisji. Bardzo proszę.

Panie prezesie, wyczekał się pan, ale o 14.30 jest konferencja prasowa.

Dziękuję za uwagę, za pracę, do widzenia.